

Protokół Nr IX/2015

z sesji Rady Powiatu Tureckiego V kadencji z dnia 27.08.2015 r., która odbyła się w Sali Konferencyjnej im. „Solidarności” Starostwa Powiatowego w Turku ul. Kaliska 59.

Protokół Nr IX/2015

z sesji Rady Powiatu Tureckiego V kadencji z dnia 27.08.2015 r., która odbyła się w Sali Konferencyjnej im. „Solidarności” Starostwa Powiatowego w Turku ul. Kaliska 59.

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00, a zakończono o godz. 19.30.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego Tadeusz Gebler.

W obradach udział wzięło 18 radnych. Od punktu 3 porządku obrad 19 radnych a od punktu 5 porządku obrad 20 radnych (*lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu*).

Ad. 1

Otwarcie obrad IX Sesji Rady Powiatu Tureckiego.

Przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego Tadeusz Gebler dokonał otwarcia sesji.

Przewodniczący powitał radnych, Zarząd Powiatu i zaproszonych gości obecnych na sesji (*lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu*).

Ad. 2

Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler – na podstawie listy obecności stwierdził, że w sesji uczestniczy 18 radnych, co stanowi quorum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Powiatu Tureckiego, umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał a także przeprowadzenie ważnych wyborów.

Ad. 3

Rozpatrzenie ewentualnych wniosków o zmianę porządku obrad.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Gebler zawnioskował o wprowadzenie do porządku obrad sesji nowego punktu po punkcie 7 o numerze porządkowym 7 a o treści: Podjęcie apelu Rady Powiatu Tureckiego z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie występującej na terenie Powiatu Tureckiego suszy.

Genezą wprowadzenia tego punktu pod obrady jest to, co mogliśmy sami zaobserwować, jak to wygląda na polach rolników, którzy gospodarują na terenie naszego powiatu. Myśli, że wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że te warunki klimatyczne nie były sprzyjające. Powoduje to w konsekwencji obniżenie dochodów tych osób, które żyją z rolnictwa a co za tym idzie też i plonów. W związku z tym Przewodniczący zwrócił się do Rady, aby ten punkt wprowadzili do porządku obrad a później przyjęli ten apel, gdy będą już w punkcie 7 a porządku obrad.

Na sesję wszedł radny Andrzej Wojtkowiak. Od tej chwili w sesji bierze udział 19 radnych.

Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze jakieś inne wnioski o wprowadzenie zmian do porządku obrad?

Innych uwag ani wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec braku innych wniosków, co do zmiany porządku obrad Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad IX sesji punktu 7 a, tj.: Podjęcie apelu Rady Powiatu Tureckiego z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie występującej na terenie Powiatu Tureckiego suszy.

GŁOSOWANIE:

ZA – 18 PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 1.

W wyniku głosowania Rada Powiatu Tureckiego w obecności 19 radnych przy 18 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się” większością głosów przyjęła wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt 7 a.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie porządek obrad IX sesji Rady Powiatu Tureckiego uwzględniający przyjętą zmianę.

GŁOSOWANIE:

ZA – 19 PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 19 radnych przy 19 głosach „za” przyjęła jednogłośnie porządek obrad IX sesji Rady Powiatu ze zmianami.

Rada Powiatu przystąpiła do realizacji przyjętego porządku obrad IX sesji.

Nowy porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad IX Sesji Rady Powiatu Tureckiego;
- 2) Stwierdzenie quorum;
- 3) Rozpatrzenie ewentualnych wniosków o zmianę porządku obrad;
- 4) Przyjęcie protokołu z obrad VIII Sesji Rady Powiatu Tureckiego;
- 5) Interpelacje i zapytania radnych;
- 6) Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu Tureckiego z prac Zarządu w okresie międzysesyjnym;
- 7) Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym;
- 7a) Podjęcie apelu Rady Powiatu Tureckiego z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie występującej na terenie Powiatu Tureckiego suszy;
- 8) Informacja na temat bezrobocia w Powiecie Tureckim;
- 9) Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku za I półrocze 2015 r. oraz informacja z działalności tej jednostki w okresie od 01 września 2014 r. do 31 lipca 2015 r.;
- 10) Informacja Dyrektora SP ZOZ o sytuacji finansowej szpitala za I półrocze 2015 r.;
- 11) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu Tureckiego do zatwierdzania realizacji projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) w okresie programowania 2014 – 2020, realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Turku;

- 12) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie: zmiany uchwały Nr V/40/2015 Rady Powiatu Tureckiego z dnia 20.03.2015r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczone są środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na ich realizację z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w 2015r.;
- 13) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie zmiany budżetu Powiatu Tureckiego na 2015 rok;
- 14) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tureckiego na lata 2015 - 2021;
- 15) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych;
- 16) Wolne głosy i wnioski;
- 17) Zamknięcie obrad IX Sesji Rady Powiatu Tureckiego.

Ad.4

Przyjęcie protokołu z obrad VIII Sesji Rady Powiatu Tureckiego.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler poinformował, że protokół z VIII sesji Rady Powiatu Tureckiego z dnia 26.06.2015 r. był zwyczajowo do wglądu w Biurze Rady Powiatu.

Radni, którzy wnioskowali o przesłanie protokołu e-mailowo, to go otrzymali. Do dnia dzisiejszego żadne uwagi nie wpłynęły. Stwierdził, że zapoznał się z przedmiotowym protokołem, który uważa, że odzwierciedla przebieg VIII sesji Rady Powiatu Tureckiego z dnia 26.06.2015r.

Zapytał radnych, czy mają uwagi do przedłożonego protokołu?

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zaproponował przyjęcie protokołu bez jego odczytywania.

GŁOSOWANIE:

ZA – 19, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 19 radnych przy 19 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła protokół z VIII sesji Rady Powiatu Tureckiego z dnia 26.06.2015 r., bez czytania.

Ad.5

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady poprosił o zgłaszanie interpelacji i zapytań.

Radny Ryszard Papierkowski zgłosił trzy interpelacje:

1/ powiedział, że zgłoszono mu, iż w miejscowości Radyczyny na drodze powiatowej, na moście jest mała dziura i dobrze by było to zrobić wcześniej zanim się zrobi duża,

2/ zwrócił uwagę, że po wicherze 19 lipca w miejscowości Kaczki Plastowe przy drodze powiatowej zostało wyrwione drzewo. Stwierdził, że prosi się, żeby to sprzątnąć a jeszcze

(co by te, które stoją one są bardzo kruche i po każdej wichurze albo jest tam wywrotka albo gałęzie) rozważyć usunięcie tych drzew, żeby tego nie było,

3/ zauważył, że chodzi o skrzyżowanie drogi powiatowej od Boleszczyna w miejscowości Smulsko z drogą krajową K 72, żeby rozważyć możliwość ustawienia tam znaku stop, ponieważ sukcesywnie, co 2, 3 lata jest tam wypadek śmiertelny. Ostatni miał miejsce 2 tygodnie temu. Zginęła 7 – letnia dziewczynka i Pani, która kierowała zeznała policji, że była przekonana, że jest na drodze z pierwszeństwem.

Jest tam dość dobre oznakowanie i pewnie, tak długo, jak ludzie nie będą uważać takie wypadki będą, ale być może znak stop by coś poprawił, bo sukcesywnie, jak wcześniej wspomniał, co 2, 3 lata jest wypadek śmiertelny.

Radny Marian Mirosław Marczewski zgłosił następujące interpelacje:

1/ powiedział, że nikogo nie trzeba chyba przekonywać, jak ważną działalność prowadzą Ochotnicze Straże Pożarne. Ten rok to uwidocznił szczególnie, w związku z suszą jest wiele pożarów. Straż, żeby działała skutecznie musi odbywać określone ćwiczenia (myśli także oczywiście o Ochotniczych Strażach Pożarnych), ale także doskonalili te swoje umiejętności poprzez udział w różnego rodzaju zawodach.

Radny zwrócił się do Starosty i powiedział, że po raz pierwszy w historii powiatu zdarzyło się, że Zarząd Powiatowy OSP nie otrzymał dofinansowania, chociaż o takie wystąpił na Powiatowe Zawody Pożarnicze, które odbędą się w miesiącu wrześniu. Taki wniosek był oczywiście składany i dodał, że on przejrzał dokument związany z tym, jak Zarząd rozdzielił środki dla poszczególnych występujących o dofinansowanie. Są tam różne rzeczy, do których można mieć zastrzeżenia, ale Zarząd podjął taką decyzję, tylko dziwi go, że właśnie nie zostały dofinansowane Powiatowe Zawody OSP, pierwszy raz w historii powiatu. Dziwi go tym bardziej, że wtedy, kiedy odbywają się jakieś uroczystości, jakieś zawody, to Wicestarosta zawsze w mundurze a na przykład jeden z Przewodniczących Komisji prawie na każdym zdjęciu strażackim się pręży.

Radny zapytał, czym się kierował Zarząd nie dofinansowując tych zawodów?

Na sesję wszedł radny Bohdan Radecki. Od tej chwili w sesji bierze udział 20 radnych.

2/ powiedział, że nie odbył się konkurs na Dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w związku z tym, że nie zgłosił się nikt do tego konkursu. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 23 lipca Pan Starosta zasugerował i oczywiście Zarząd to „klepnął”, żeby nie przeprowadzać drugiego konkursu (a można było), tylko powołać kogoś z zewnątrz.

Radny zauważył, że ustawa daje możliwość powołania spośród aktualnych pracowników na rok czasu albo kogoś z zewnątrz, kto spełnia oczywiście ustawowe warunki.

Zapytał, na ile prawdą jest, że kandydatką Pana Starosty jest Pani Michalak – Zielińska z Władysławowa ściśle związana z PSL- em?

3/ stwierdził, że nie jest bohaterem jego bajki Pan Kosobudzki, wprost przeciwnie. Proces dydaktyczny, który tam prowadził szczególnie dotyczący historii, to nie był proces historii, tylko to było nauczanie poprzez IPN.

Wiemy wszyscy, że odbył się konkurs, że dyrektorem w wyniku tego konkursu i to przytłaczającą liczbą głosów został Pan Świerk. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że na forach internetowych, ale nie tylko (nie ukrywajmy) wielu ludzi o tym mówi, że Pan

Świerk jest kuzynem Pana Starosty, czy bliską rodziną.

Radny zwrócił się do Starosty i powiedział, że byłby wdzięczny, gdyby Starosta był uprzejmy zaprzeczyć bądź potwierdzić a gdyby był faktycznie rodziną, to konkurs wygrał. Nie znaczy, że rodzina ma nie pracować, ma nie zdobywać kolejnych szczebli w karierze zawodowej, ale absmak pozostaje szczególnie, gdyby to była prawda, bo Starosta na pewno doskonale wie, jak jest postrzegany PSL w tej potocznej opinii.

4/ zwrócił się do Pana Kubackiego – Dyrektora Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego a także Pana Starosty.

Radny zauważył, że w ostatnim okresie czasu zwróciło się do niego kilkanaście osób, ludzi starszych w tym kobiety, osoby, które zostały ukarane mandatami 50, 100, 150 zł za przejście na ulicy Kolskiej, za to, że nie przechodziły po pasach.

Pasy są przy wlocie z Placu Wojska Polskiego i na końcu na wysokości Stuska. Podał przykład kobiety, która przechodziła pośrodku ze sklepu do sklepu dosłownie 85 m od przejścia. Nie było żadnego tłumaczenia i to się tam po prostu permanentnie powtarza.

Radny zauważył, że za znienawidzonego PRL-u jednak było tak, że ówczesny milicjant miał obowiązek spytać się o warunki materialne, czy żona pracuje, ile dzieci, jak żyje i dopiero wtedy karać albo pouczać. Głównie to były pouczenia a w tej chwili nie ma „zmiłuj się”, po prostu te osoby są karane.

Dodał, że jak ktoś czytał książki Karola Bunscha, to on dużo pisał o rozbójnikach na drodze, ale to było średniowiecze. Policja teraz zaczyna pracować na taką opinię, szczególnie młodzi funkcjonariusze. Oczywiście można mu odpowiedzieć, że było wykroczenie, nie ma musi być kara, ale ta policja w ogóle nie stosuje pouczeń a tam przechodzą głównie ludzie starsi, emeryci, renciści i oni są karani.

Na postawione przez siebie pytanie, dlaczego o tym mówi i dlaczego wspomniał o Panu Kubackim radny powiedział, że być może (nie wie, czy na to pozwalają warunki związane z inżynierią drogową) trzeba byłoby zrobić na środku dodatkowe przejście albo (w tym miejscu radny zwrócił się do Starosty) potrzebna jest jakaś interwencja u Komendanta. Żeby jednak policjanci pouczali, żeby to nie tylko ograniczało się do karania.

5/ radny powiedział, że z ust prominentnych polityków PSL-u i to kilku, ale także były to wiadomości, które „chodzą” i prasa chyba na ten temat pisała mieliśmy informację, że wtedy, kiedy Pan Starosta powoływał Pana Ryszarda Bartosika na Wicestarostę tenże złożył deklarację, że nie będzie kandydował w wyborach parlamentarnych.

Sytuacja staje się dość schizofreniczna, bo PSL jest dla PiS-u największym wrogiem. PiS nic innego nie robi, jak bije, jak w bęben PSL o kwoty mleczne, o małą aktywność, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie dla rolników. Zarzuca PSL nic nierobienie w sprawie embarga Rosji na płody rolne a ostatnio jeździ po PSL, „jak po łysej kobyle”, że nie podejmuje dość skutecznych działań związanych z występującą suszą. A u nas sielanka. Z tego, co słyszymy Pan Ryszard Bartosik ma kandydować.

Radny powiedział, że byłby wdzięczny, gdyby Starosta odniósł się do tego.

Radny Dariusz Młynarczyk na wstępie złożył podziękowania na ręce Starosty dla Kierownika ZDP w Turku Andrzeja Paruszewskiego za szybką reakcję na jego interpelację z czerwca o wyrównanie chodników przy ulicy Kączkowskiego po wyciętych drzewach.

Następnie zadał pytanie, na które poprosił albo o potwierdzenie tych informacji, które do niego dotarły albo ich zanegowanie.

Czy Turkowski szpital organizował konkursy na dostawę pacjentów na usługi tomografu?

Ile było tych konkursów, czy były unieważniane a jeżeli tak, to, z jakich powodów, jakie były przyczyny unieważnienia tych konkursów?

Czy istnieje w ogóle prawny obowiązek ogłaszania i przeprowadzania konkursu na rozpisanie tego rodzaju usług?

Jak wiemy w chwili obecnej pacjenci są dowożeni na badanie tomografem do Konina i do Kalisza. W związku, z czym chciałby uzyskać informację, jaki jest łączny koszt roczny przewożenia, transportu pacjentów do Konina i do Kalisza celem przeprowadzenia badań tomografem?

Radny Wojciech Rusek powiedział, że chciałby złożyć interpelację do Pana Starosty, aby za pośrednictwem Kierownika Zarządu Dróg Powiatowych, bo o tym rozmawiali już na Zarządzie przejrzeć niektóre skrzyżowania w Turku.

Radny powiedział, że chodzi mu mianowicie o skrzyżowanie przy Barbórcie. Jest tam sygnalizator zasłonięty lipą i dla nas, którzy tą sytuację znamy jest prościej, natomiast dla przyjezdnych jest to na pewno jakieś utrudnienie. Myśli, że warto by było, jeżeli ktoś jeszcze zna takie skrzyżowanie o tym Panu Kierownikowi powiedzieć i napisać jakieś pismo do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby przedsięwzięła jakieś działania. Zdaniem radnego drobna korekta korony takiego drzewa, a więc obcięcie jednej, czy drugiej gałęzi spowodowałaby to, że te sygnalizatory będzie widać z daleka.

Radny Andrzej Wojtkowiak powiedział, że otrzymał odpowiedź z Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich na swoją interpelację, którą składał już w poprzedniej kadencji i ponowił ją, jeśli dobrze pamięta w miesiącu marcu. Wniósł w niej o oznakowanie ważniejszych miejsc na terenie miasta Turku.

Z pisma, które otrzymał wynika, że koszt zakupu znaków, tablic oraz ustawienia będzie leżeć po stronie miasta. Z tego względu pismo to również zostało wysłane do Urzędu Miasta – do Burmistrza.

Radny powiedział, że chciałby się zwrócić do Starosty o podjęcie dalszych rozmów w sprawie ustawienia tych znaków, ponieważ myśli, że miasto Turek również jest integralną częścią Powiatu Tureckiego i w jakimś minimalnym stopniu należałoby wspomóc miasto. Myśli tutaj na przykład o wykonaniu projektu organizacji ruchu, który byłby takim naszym wkładem w to przedsięwzięcie. Myśli, że ta współpraca, wydaje mu się, że dobra powinna być kontynuowana i prosiłby Pana Starostę o spotkanie z Panem Burmistrzem.

Radna Barbara Zielińska powiedziała, że od miesiąca trwa remont mostu w Brudzewie. W związku z powyższym zapytała, czy na tym etapie robót wiadomo już, czy termin ukończenia przebudowy, czyli koniec października zostanie dotrzymany?

Radny Zdzisław Wojtkowiak w nawiązaniu do swojego pytania zadanego na ostatniej sesji Rady Powiatu w sprawie wyposażenia magazynu, który znajduje się w Głuchowie zapytał, czy to wyposażenie znajduje się już w Państwowej Straży Pożarnej, bo jeżeli tak, to według niego świadczy o dobrej współpracy Zarządu Powiatu z Panem Starostą na czele, Dyrektorem Michałakiem z Państwową Strażą Pożarną. Zauważył, że pytał dlatego, bo większość z nas wie, w jakim stanie jest ten magazyn.

Radny Marek Kubiak w nawiązaniu do konkursu na Dyrektora w ZSR CKP w Kaczkach Średnich poprosił, jeśli to jest oczywiście możliwe i to nie jest tajemnicą o udostępnienie koncepcji kandydatów, którą przedstawiali w trakcie konkursu. Radny chciałby się z nią

z sesji Rady Powiatu Tureckiego V kadencji z dnia 27.08.2015 r., która odbyła się w Sali Konferencyjnej im. „Solidarności” Starostwa Powiatowego w Turku ul. Kaliska 59.

zapoznać i wyrobić sobie opinię na temat tego, jak ten konkurs między innymi był przeprowadzony.

Radny Michał Harasny złożył dwa pytania drogowe do Kierownika Zarządu Dróg Powiatowych w Turku:

1/ chciałby się dowiedzieć, czy jest w tym roku jeszcze przewidywana przez Zarząd Dróg Powiatowych akcja dotycząca wycinania krzewów przydrożnych przy drogach powiatowych, które częstokroć zarastają, utrudniają widoczność i w przypadku samochodów ciężarowych nawet utrudniają przejazd,

2/ dotyczy kwestii drogi Grąbków – Kowale Pańskie. Z tego, co radny pamięta był tam planowany remont. Chciałby się dowiedzieć, kiedy ten remont jest planowany do rozpoczęcia i do zakończenia?

Radny Jan Konieczny swoją interpelację skierował do Kierownika ZDP w Turku.

Poprosił, żeby spowodować, by ulica Ogrodowa w Turku była w miarę oczyszczana z piasku. Radny zauważył, że jest tam ciągle bardzo dużo piachu, który zapycha studzienki, szczególnie koło tworzy się bajoro. Wcześniejsze zmiecenie spowoduje, że będziemy mieli udroźnioną tam kanalizację. Koszty są bardzo duże.

W nawiązaniu do ulicy Ogrodowej stwierdził, że jest tam znak stop, przez który przewija się chyba tysiące samochodów.

Zauważył, że już kiedyś prosił, żeby trochę odsunąć przejście dla pieszych od skrzyżowania, ponieważ ci, co jadą koło kościoła skręcają i często wpadają na ludzi, bo jest tam chyba tylko 1,5 m i nie widzą.

Przy okazji zaproponował, żeby ktoś wpłynął na uporządkowanie posesji, która jest przy stopie po lewej stronie. Jest tam zawalony budynek, chwast i dodał, że o reszcie nie będzie mówił.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady w związku z brakiem dalszych interpelacji zamknął punkt 5 porządku obrad.

Ad.6

Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu Tureckiego z prac Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler przekazał, że radni przedmiotowe sprawozdanie otrzymali, jak to się odbywa przed każdą sesją (*sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie międzysesyjnym stanowi załącznik nr 4 do protokołu*).

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Dyskusja.

Radny Dariusz Młynarczyk - zadał kilka pytań i poprosił o szersze informacje:

1/ zauważył, że w przedłożonym materiale zawarte jest zdanie, że Zarząd na bieżąco omawiał inwestycje prowadzone przez Zarząd Dróg Powiatowych w Turku.

Radny chciałby się dowiedzieć, jakie to inwestycje Zarząd Dróg Powiatowych prowadzi poza przebudową mostu w Brudzewie? Pyta o inwestycje a nie remonty, czy jakieś bieżące utrzymanie. Jakie inwestycje prowadzi Zarząd Dróg Powiatowych?

2/ w sprawozdaniu zawarta jest informacja, że Zarząd przyjął analizę sytuacji finansowej szpitala i sprawozdanie z wykonania planu finansowego.

Radny zapytał, czy Zarząd otrzymał jakieś szersze informacje niż radni dostali w materiałach, czy też takie bardzo skąpe? Czy Zarząd miał jakieś szersze omówienie materiału ze szpitala?

3/ powiedział, że w sprawozdaniu jest zdanie, że Zarząd rozpatrzył prośbę SP ZOZ w Turku o udzielenie pożyczki na spłatę zobowiązań.

Radny zapytał, o jaką pożyczkę i w jakiej wysokości chodzi? W jakim banku? Czy to rozpatrzenie prośby zakończyło się pozytywnie, czy negatywnie? Jeżeli pozytywnie, czy szpital rzeczywiście tą pożyczkę zaciągnął?

Radny Marian Mirosław Marczewski:

1/ powiedział, że Zarząd podjął dyskusję na temat procedury pozbawienia kategorii ulic powiatowych: ul. Nowa, ul. Słowackiego, ul. Ogrodowa, Broniewskiego w Turku.

Radny zapytał, co wynika z podjęcia tej dyskusji?

2/ zauważył, że Zarząd podjął dyskusję na temat regulacji stanów prawnych nieruchomości z przeznaczeniem pod ulicę Zdrojki Lewe w Turku w związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym na wykonanie dokumentacji projektowej na ul. Zdrojki Lewe w Turku.

Co wynikało z tej dyskusji?

Radny Andrzej Wojtkowiak powiedział, że jego pytanie dotyczy sprawy wyrażenia zgody na wypowiedzenie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Witolda Lutosławskiego w Turku umowy użyczenia pomieszczeń w budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Turku.

Radny zauważył, że Państwowa Szkoła Muzyczna jest jedyną szkołą artystyczną na terenie naszego powiatu. Utrzymuje się tylko z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie otrzymuje subwencji na ucznia. Wszyscy wiemy, że w większości uczęszczający do szkoły, to uczniowie naszego powiatu. Z wypowiedzi Pani Dyrektor wynika, że jeżeli miałyby płacić czynsz według stawek, które Starostwo nalicza innym, podobnym podmiotom, to kwota czynszu wyniosłaby około 10.000 zł miesięcznie a więc środków tych musiałyby szukać u rodziców dzieci (niestety sięgnąć do kieszeni rodziców), ponieważ na zwiększenie (tu się dowiadywała) dotacji nie może już liczyć.

Radny zwrócił się z prośbą do Starosty ze względu na wyjątkową rolę tej szkoły w życiu publicznym (jak powiedział jest to jedyna szkoła artystyczna w naszym powiecie) o potraktowanie, czy naliczenie takiego czynszu, który nie zrujnowałby budżetu tej szkoły.

Radny Marek Kubiak na wstępie swojej wypowiedzi przeprosił, że tych pytań nie zadał w interpelacjach, ale pewnie z natury jest niecierpliwy i nie chce mu się czekać na odpowiedź do punktu: „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych”. Ma nadzieję, że odpowiedź na te pytania, które zada otrzyma natychmiast.

Radny stwierdził, że pytania będzie kierował do Starosty.

Radny Marian Mirosław Marczewski zabrał głos w sprawie formalnej.

Powiedział, że nie może być łamania regulaminu, statutu powiatu. Jest punkt: „Interpelacje i zapytania radnych” albo go nie ma. Z całym szacunkiem dla Pana Przewodniczącego Kubiaka, ale jeśli Wiceprzewodniczący Rady zaczyna łamać statut i regulamin, to źle nam wróży.

Radny Marek Kubiak w odniesieniu do powyższej wypowiedzi powiedział, że gdyby radny Marczewski poczekał jeszcze dwie sekundy, to dowiedziałby się w temacie czego pyta.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler poprosił radnego M. Kubiaka, by kontynuował swoją wypowiedź.

Radny Marek Kubiak wyjaśnił, że jego pytania dotyczą punktów ze sprawozdania dotyczących powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Turku oraz powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich.

Radny Kubiak zapytał radnego Mariana Mirosława Marczewskiego, czy to radnego satysfakcjonuje?

Radny Marian Mirosław Marczewski odpowiedział, że w zupełności.

Wobec powyższego radny Marek Kubiak przystąpił do zadawania pytań Staroście.

Zapytał: „czy prawdą jest, że Pana Starostę łączą więzy rodzinne z Dyrektorem Świerkiem?

Czy według Pana Starosty, nie jest wpływaniem na wynik konkursu wysuwanie propozycji Dyrektorowi Kosobudzkiemu, aby nie startował w konkursie, to w zamian zostanie w szkole na stanowisku V-ce Dyrektora?

Czy podejmowane przez Pana Starostę działania, chociażby w zakresie przyspieszenia w tym roku awansów dla nauczycieli, które co roku przyznawane były pod koniec sierpnia a w tym pod koniec czerwca, dzięki czemu Pan Dyrektor Świerk nabył stosowne uprawnienia, by móc w dniu 1-go lipca złożyć dokumenty do konkursu, nie świadczą o Pana stronniczości? Zwłaszcza, jeśli potwierdzi się, że jest Pan Starosta powiązany rodzinnie z Dyrektorem Świerkiem”.

Radny zwrócił się do Starosty i powiedział, że obserwując, co dzieje się w sprawie wymiany dyrektora w ZSR w Kaczkach Średnich od początku miał wątpliwości, co do uczciwości rozstrzygnięcia konkursu. Informował o tym Pana Starostę, prosząc o możliwość wyznaczenia do komisji konkursowej jednej osoby, która byłaby niezależna w ocenie przebiegu postępowania konkursowego i rozwiła jego wątpliwości. Niestety Pan Starosta pozostał głuchy na jego prośby i kierował się sobie tylko znaną logiką. Wątpliwości niestety pozostały, więc może Pan Starosta przekona jego i przy okazji opinię publiczną, że:

- 1) uzależnieni finansowo od Pana Starosty pracownicy wyznaczeni do komisji konkursowej byli obiektywni w wyborze dyrektora i nie realizowali wytycznych Pana Starosty,
- 2) nie kontaktował się Starosta lub ktoś w jego imieniu z przedstawicielami ugrupowań politycznych mających wpływ w Kuratorium Oświaty, w sprawie wpłynięcia na wynik konkursu,
- 3) wykazali się obiektywizmem w wyborze dyrektora przedstawiciele związków zawodowych uczestniczący w komisji konkursowej, którymi według internautów byli koledzy, czy też koleżanki Dyrektora Świerka,
- 4) nie podejmował Starosta lub osoba upoważniona przez niego próby nacisku na przedstawiciela Rady Rodziców, zatrudnionego w jednostce podległej Starostwu Powiatowemu, w sprawie zajęcia wskazanego stanowiska w głosowaniu konkursowym.

„Przy okazji proszę również wyjaśnić, jak było z konkursem na Dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej. Czy przypadkiem nie został Pan zaskoczony tym, że pojawili się kandydaci, bo podobno miało ich nie być? Jedna kandydatka, z tego, co wiem nie spełniła warunków formalnych a drugą wyeliminowała bezstronna komisja”.

Kontynuując radny powiedział: „być może uwierzyłbym w to, gdyby nie fakt, że zależało Panu na tym, aby ten konkurs unieważnić. Bo dzięki temu miał Pan wolną rękę w obsadzeniu tego stanowiska i dziwnym trafem powierzył je Pan osobie, która jest siostrą Pana kolegi, Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Zdrowia”. Radny zapytał, czy to jest przypadek? Dlaczego ta osoba nie wystartowała w konkursie? Może nie miała stosownych uprawnień? Może kwalifikacji i potrzebny jest czas na to, żeby przygotowała się do następnego konkursu?

Radny zapytał Starostę: „czy dotychczasowe Pana działania w zakresie spraw kadrowych nie mogą napawać niepokojem, jeżeli wybijającym się kryterium, którym Pan się kieruje w doborze kadry, to koleśiostwo, partyjniactwo a teraz prawdopodobnie i nepotyzm.

Dla kogo Pan pracuje, dla społeczności lokalnej czy dla swoich bliskich? Czy w samorządzie musimy powielać schematy stosowane bez skrępowania przez Pana kolegów z ław rządowych?

Na takie postępowanie mojej zgody nie ma i proszę nie liczyć na to, że będę milczał. Oczekuje, jak myślę również oczekuje na to opinia publiczna, że udzieli Pan za chwilę rzetelnej odpowiedzi”.

Innych pytań, ani uwag do sprawozdania nie zgłoszono.

Starosta Mariusz Seńko udzielił odpowiedzi na zapytania radnych:

- radnemu Dariuszowi Młynarczykowi:

Ad.1

odpowiedział, że Zarząd w zakresie prowadzonych inwestycji przez Zarząd Dróg Powiatowych oprócz tych realizowanych inwestycji drogowych również omawiał stan zaawansowania działań podjętych przy wykonywaniu dokumentacji inwestycyjnej na drogi, które są w gestii powiatu. Więc te główne tematy, które były omawiane w zakresie inwestycji były głównym przedmiotem działań Zarządu.

Ad.2

odpowiedział, że oczywiście informację otrzymali poszerzoną o osobistą wypowiedź również Dyrektora SP ZOZ Dawida Klechy i w tym zakresie te informacje były prezentowane.

Ad.3

odpowiedział, że jeśli chodzi o pożyczkę dla szpitala, to jest to ta pożyczka, którą oni udzielają, czyli Powiat Turecki udziela pożyczki dla szpitala w Turku w wysokości miliona. W dniu jutrzejszym na Zarządzie będzie ta decyzja podejmowana. Natomiast kwota będzie rozdysponowana zgodnie ze wskazaniem Pana Dyrektora do tych wierzycieli głównych, którzy ubiegają się o zwrot wierzytelności należnych. Oczywiście Pan Dyrektor postarał się o odpowiednie negocjacje, które będą skutkowały jakby brakiem tych wszystkich naliczeń karnych, jak również tych odsetek karnych.

- radnemu Marianowi Mirosławowi Marczewskiemu:

Ad.1 i 2

w zakresie ulic, które są do przekazania odpowiedział, że pismo zostało skierowane do Pana Burmistrza i otrzymali informację zwrotną w tym zakresie. Na tym etapie Burmistrz widzi problem w przekazaniu dwóch ulic, których uważa, że jeszcze ten stan prawny tam zawarty nie jest wystarczający. Wskazuje, że te dwie ulice wymienione w piśmie jeszcze nie są spowiatyzowane, chociaż ten proces biegnie i prawdopodobnie by do tego terminu przekazanie zostało zakończone. Natomiast na tym etapie wiemy, że dwie ulice już są w pełni uregulowane stany prawne i dlatego też w dniu dzisiejszym jeszcze skierował pismo do Pana Burmistrza w tej kwestii.

- radnemu Andrzejowi Wojtkowiakowi

odpowiedział, że Pani Dyrektor Szczepanik wykonała operat i jest możliwość zastosowania stawek innych, niż te rynkowe wynikające z operatu ze względu na cel i do tych rozmów zapewne wrócą. Odnosząc się do kwestii naliczenia subwencji, czyli również kwot dla szkół zauważył, że wszystkie założenia wskazują instytucji (chodzi tu o Ministerstwo Edukacji Narodowej) jakby charakter wspierający. Tam są zawarte kwoty, które również powinny przewidywać aspekt kosztów utrzymania również budynków, czy też pomieszczeń służących do prowadzenia tych zajęć. Więc w tej kwocie te środki powinny się znaleźć, bo to jest też również pod Ministerstwo Kultury podległa jednostka i Ministerstwo musi zakładać tą sytuację, że szkoła funkcjonując musi jakieś lokum posiadać i z tego tytułu opłacać czynsz, tym bardziej, że inne podmioty tak, jak powiedział taki czynsz mają naliczany. Natomiast to jeszcze jest kwestia dyskusji.

- radnemu Markowi Kubiakowi

odpowiedział, że w zasadzie nie chcąc wchodzić w głęboką polemikę, co do przenoszenia polityki z ław poselskich na szczebel lokalny też chciałby o to samo zaapelować, żeby tego nie robić.

Pytania, które radny zadał, jeżeli dotyczą go osobiście, to oczywiście on jest skłonny z radnym dyskutować i polemizować. Natomiast uważa, że niedopuszczalnym jest atakowanie pracowników Starostwa. Wskazywanie, insynuowanie dziwnych historii, czy też wskazywanie, że za jakieś ewentualne naciski finansowe wykonują polecenia.

Stwierdził, że jak radny dobrze wie po pierwsze komisja konkursowa, jest powoływana nie przez Starostę, tylko przez Zarząd. To Zarząd powołuje dziesięcioosobową komisję, z której przedstawiciele organu prowadzącego stanowią mniejszość, bo jest to trzech na dziesięciu przedstawicieli. Więc jak radny doskonale wie, to tylko Zarząd ma wpływ na oddelegowanie tych trzech konkretnych pracowników, czy też trzech innych przedstawicieli. Natomiast pozostały skład komisji delegują odpowiednio Centrale Związkowe, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Kuratorium Oświaty, więc jak radny świetnie zdaje sobie sprawę myśli, że nie jest to wiedzą tajemną. Kompetencje Zarządu, co do powołania całego składu komisji się mieszczą w tych trzech dziesiątych.

Co do kwestii, które radny wskazywał, nacisków i innych działań Starosta stwierdził, że jeżeli radny taką wiedzę posiada, to prosi zgłosić do właściwych organów i niech one to rozstrzygają. Poprosił więc nie kierować tego do niego, tylko tą sprawę wyjaśnić.

Co do kontaktów innych, które radny wskazywał z partiami politycznymi wyjaśnił, że nie ma wiedzy na ten temat, więc nie widzi tutaj możliwości.

W kwestii wyłonienia Dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, o co pytał również

radny Marian Mirosław Marczewski wyjaśnił, że odpowiedź powinna się znaleźć w części interpelacyjnej, ale skoro radny pytał o to samo w związku z tym wyjaśnił, że ten konkurs się odbył. Z tych kandydatów pozostał jeden i ten jeden, który przystąpił do konkursu nie otrzymał rekomendacji, czy konkurs został bez rozstrzygnięcia i w tym momencie procedura jest możliwa dwutorowa, czyli jak radny wskazywał. Może to być kolejny konkurs, może to być powierzenie pracownikowi, bądź powołanie z zewnątrz. Zauważył, że takich osób doświadczonych poszukiwali. Ponieważ Zarząd podjął decyzję, że nie rozważa dalszej koncepcji formy konkursowej, przyjął taką koncepcję, żeby poszukać takiego kandydata. Rozmowy były prowadzone z kilkoma kandydatami, natomiast dwie osoby, z którymi rozmawiali nie wyraziły akceptacji, więc jakby w dalszych poszukiwaniach w środowisku oświatowym, to wskazanie nastąpiło i z tego tytułu też ta osoba została zaprezentowana, przedstawiona Zarządowi i w dalszej procedurze Zarząd będzie podejmował decyzję, czy tej osobie powierzyć, czy też nie powierzyć tego stanowiska.

Wyjaśnił, że co do kwestii jeszcze formalnych, żebyśmy mieli tą wiedzę pełną, to trzeba też powiedzieć, że dyrektor szkoły nie jest pracownikiem samorządowym ani urzędnikiem, to też żeby była jasna i czytelna sprawa. Dyrektor szkoły jest nauczycielem, któremu powierzono czasowo funkcję kierowniczą i wszelkie procedury, które tam się stosuje nie mają do nich zastosowania ustawa o pracownikach samorządowych i wszystkich innych. Podsumował, żebyśmy też tą wiedzę wszyscy posiadali.

Odnosząc się do epitetów „kolesiostwo”, partyjniactwo, jeżeli do niego oczywiście może tutaj radny mieć jakieś wątpliwości. Powiedział radnemu, że swoją pracę wykonuje rzetelnie, najlepiej jak umie i żadne z zarzutów, które radny przedstawił nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości.

Na pytanie „dla kogo Pan pracuje?” Starosta odpowiedział, że pracuje dla społeczeństwa i to po to przyszedł do tego samorządu, żeby kierować w tym okresie trudnym dla powiatu, dla społeczeństwa tym samorządem najlepiej jak potrafi.

Odnosząc się do jeszcze jednego pytania, które rozumie, że radny zadaje mu chyba prywatnie, bo świetnie sobie radny zdaje sprawę, że Starosta Turecki, to jest zdepersonalizowane stanowisko, więc nie jest przypisane do jego nazwiska, jest to zaszczytna rola. Natomiast nie ma tutaj w tym zakresie żadnego obowiązku, żeby on odpowiadał radnemu, jako Starosta, jakie są (czy są, czy ich nie ma) powiązania rodzinne, czy jest jego kuzynem, jak radny to nazwał.

Kontynuując powiedział, że odpowie radnemu prywatnie, jako Mariusz Seńko: „czy jest?”. Zauważył, że radny literalnie pyta go, czy Pan Świerk jest jego krewnym w trzecim pokoleniu w linii bocznej, „bo to jest kuzyn”.

Starosta odpowiedział radnemu, że nie jest jego krewnym w trzecim pokoleniu w linii bocznej.

Radny Marek Kubiak swoją wypowiedź skierował do Starosty i powiedział, że on tutaj nic nie insynuuje. Zadaje pytania w ramach debaty publicznej. Debata publiczna ma za zadanie m.in. uczynić transparentnymi pewne działania, których on u Starosty nie widzi. Bo pewne kwestie załatwiane są „gdzieś tam pod stołem”. Poprosił, by się na niego nie obrażać, bo on nie krytykuje całej działalności Starosty, natomiast, jeśli chodzi o sprawy kadrowe, to wszystkie sprawy kadrowe, które do tej pory Starosta załatwiał, to byli koledzy, nie wie, może prywatni, może partyjni, ale byli i jak się okazuje niestety tutaj kwestie nepotyzmu jakieś tam też występują. W podsumowaniu powiedział: „a przede wszystkim też (...) proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, że kogoś straszę. Ja nie straszę, ja tylko pytam”.

Starosta Mariusz Seńko powiedział, że chce przypomnieć radnemu, że Starosta nie jest

organem wykonawczym. Organem wykonawczym jest Zarząd i to Zarząd podejmuje decyzje a nie Starosta.

Radny Marek Kubiak powiedział, że doskonale to rozumie, ale Starosta jest Przewodniczącym tego Zarządu.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że w pytaniach radnego M. Kubiaka nie było nic niestosownego, bo Starosta nie żyje przecież w jakiejś zamkniętej kuli w oderwaniu od rzeczywistości, tylko Starosta doskonale zdaje sobie sprawę, że te pytania krążą po mieście i po powiecie. Nawet już uknuto takie powiedzenie, że: „rodzina na swoim byleby to była rodzina z PSL-u”.

Na przykład, jeśli chodzi o odstąpienie od konkursu na Dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, to jest protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 23 lipca, kiedy Starosta wyraźnie sugeruje, żeby odstąpić od przeprowadzenia konkursu, tylko ewentualnego kandydata poszukać i go powołać.

Kontynuując powiedział, że taka jest prawda. Zbyt dużo jest spraw kadrowych takich dość niejasnych. Był niezmiernie zaskoczony i to podnosił przecież na sesji, kiedy w skład komisji konkursowej, która miała powołać dyrektora, czy później zastępcę dyrektora ds. lecznictwa nie powołuje się Przewodniczącą Komisji Zdrowia, nie powołuje się Zastępcy Przewodniczącego Komisji Zdrowia (Pani Doktor w końcu), tylko powołuje się osoby – jedna z tych osób powiedziała, że zna budowę mięśni, bo kończyła AWF. Później w wyniku tego typu decyzji rodzą się takie pytania i wątpliwości.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że jako przodownik w dyskusji o konkursie w Kaczkach chciał wrócić do pytania jego zdaniem ważniejszego, niż personalny wybór konkursowy w Kaczkach a mianowicie do inwestycji prowadzonych przez Zarząd Dróg Powiatowych.

Stwierdził, że z odpowiedzi Pana Starosty wywnioskował, zgodnie ze swoją wiedzą, jak mu się wydawało, że Zarząd Dróg Powiatowych prowadzi tylko jedną inwestycję: przebudowę mostu w Brudzewie a żadnej innej inwestycji drogowej powiat w tej chwili nie prowadzi. Według radnego jest to istotniejsza informacja, jakie inwestycje drogowe są w powiecie prowadzone, niż te przepychanki skądinąd ciekawe, personalne odnośnie obsady w Kaczkach.

Starosta Mariusz Seńko dokonał uzupełnienia w kwestii inwestycji.

Zauważył, że jak radny pamięta mamy jeszcze inwestycję Szadów Pański – Żuki w miejscowości Pęcherzew.

Innych pytań, ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku innych pytań i uwag zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad przyjęciem „Sprawozdania Zarządu z działalności w okresie międzysesyjnym”.

GŁOSOWANIE:

ZA – 16, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 4

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 16 głosach „za” i 4 głosach „wstrzymujących się”, większością głosów przyjęła „Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu Tureckiego z prac Zarządu w okresie międzysesyjnym”.

Ad.7

Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler przedstawił radnym powyższą informację, z której wynika, że w okresie międzysesyjnym tj. od dnia 27.06.2015 r. do dnia 27.08.2015 r. odbywały się posiedzenia Komisji stałych Rady Powiatu Tureckiego. Radni uczestniczyli również w uroczystościach i spotkaniach, na które zostali zaproszeni.

Były to między innymi:

- Absolutorium w Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich w Koninie,

Z sesji wyszedł radny Marian Mirosław Marczewski. Od tej chwili obraduje 19 radnych.

- Wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego,
- Szkolenie Członków Rady Rynku Pracy,
- Spotkanie z dziećmi z Ukrainy,
- IV Otwarte Zawody w Skokach przez Przeszkody Gm. Turek i IV Otwarte Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi Gm. Turek w Wietchininie,
- Spotkanie w sprawie informatyzacji szpitali w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ w Poznaniu,
- Ogólnopolski Turniej Oldboyów w Siatkówce Piłkowej o Puchar Starosty,
- Święto Plinzy w m. Rzechta gm. Dobra,
- Święto Policji i 25 rocznica powstania Niezależnego Związku Zawodowego Policjantów,
- Promocja Oficerska absolwentów WAT w Warszawie,
- Piknik Rodzinny w Polichnie,
- Spotkanie organizacyjne w sprawie happeningu STOP DOPALACZOM,
- Obchody 95 Rocznicy Cudu nad Wisłą i Święta Wojska Polskiego,
- XIV Kryterium Kolarskie o Memoriał Mirosława Rabczewskiego i Edwarda Gałczyńskiego,
- Otwarcie Nowego Biura AMBRO w Przykonie,
- Spotkania organizacyjne w sprawie Otwartych Mistrzostw Powiatu Tureckiego w Powożeniu Zaprzęgami,
- Spotkanie w sprawie informatyzacji szpitali w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu,
- Powitanie Repatriantów z Kazachstanu w Kawęczynie,
- Odbiór inwestycji wykonania Łącznika pomiędzy budynkami B i C przy ZST w Turku,

Na sesję wszedł radny Marian Mirosław Marczewski. Od tej chwili obraduje 20 radnych.

- Dożynki Gminno-Parafialne w gminach Powiatu Tureckiego (Kawęczyn, Dobra, Brudzew i Malanów),
- Konwent Starostów Województwa Wielkopolskiego w Złotowie.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zapytał radnych, czy chcieliby uzupełnić informację

o swoje działania, które podejmowali w okresie międzysesyjnym a nie miały one odzwierciedlenia w informacji lub coś dodać do przedłożonego sprawozdania.

Dyskusji nie podjęto.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zarządził głosowanie nad przyjęciem „Informacji Przewodniczącego Rady z prac Rady w czasie od ostatniej sesji.”

GŁOSOWANIE:

ZA – 20, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 20 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła „Informację Przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym”.

Ad. 7a

Podjęcie apelu Rady Powiatu Tureckiego z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie występującej na terenie Powiatu Tureckiego suszy.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler powiedział, że radni treść tego apelu otrzymywali przed sesją na komisjach (*projekt apelu stanowi załącznik nr 5 do protokołu*).

Przewodniczący zapytał radnych, czy widzieli ten apel i zapoznali się z jego treścią?

Wobec braku głosów ze strony radnych powiedział, że pozwala to stwierdzić, iż radni zapoznali się z apelem.

Kontynuując wyjaśnił, że genezą powstania tego apelu była kwestia występujących warunków klimatycznych. Do nas, jako do Rady Powiatu zresztą nie tylko do naszej Rady, ale do wszystkich Rad Powiatów Województwa Wielkopolskiego zwrócił się Konwent Powiatów Województwa Wielkopolskiego, aby takie stosowne stanowiska czy apele podjąć (*pismo Konwentu Powiatów Województwa Wielkopolskiego stanowi załącznik nr 6 do protokołu*).

M.in. odpowiadając na tą prośbę ten apel został przygotowany.

Przewodniczący zapytał radnych, czy mają uwagi, co do treści tego apelu?

Dyskusja:

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że ma trzy zastrzeżenia.

Stwierdził, że pierwsze Pan Przewodniczący częściowo rozwiął, bo rozumie, że ten apel jest jakby odpowiedzią na stanowisko Konwentu Powiatów, ale chciał zapytać, kto jest autorem tego apelu? Zauważył, że Przewodniczący proponował wprowadzenie apelu do porządku obrad, czy indywidualnie, czy Zarząd, czy koalicja? Kto jest autorem treści tego apelu?

Kontynuując powiedział, że ma zastrzeżenie, że ten apel jest jakby trochę „musztarda po obiedzie”, bo Państwo proponujecie, żeby zwrócić się o pomoc dla rolników rekompensując tę suszę rolniczą. Rząd polski kilka dni temu podjął dla radnego niezrozumiałą (osobiście przyzna) decyzję o uruchomieniu pomocy dla rolników rzędu kilkuset milionów złotych i jakby ten apel już jest poniewczasie. Zdaniem radnego apel ten ma format prezydencki, „bo Państwo się zwracacie do Premiera, do Ministra, do Wojewody o uruchomienie środków na udzielenie pomocy rolnikom. Jak sobie przypominamy, to w kampanii prezydenckiej

kandydat Andrzej Duda proponował na każde dziecko 500 zł, a jak już objął Urząd Prezydenta RP, to zaczął głosić, żeby rząd zrealizował te jego propozycje. I Państwo trochę w takim duchu też idziecie, że uważacie, że rolnikom z Powiatu Tureckiego należy się pomoc, ale niech już zapłaci, (...) kto inny. Naturalnie macie Państwo prawo do innego spoglądu niż ja. Wy się tym różnicie od Prezydenta Rzeczypospolitej, że macie też władztwo nad budżetem powiatu. Jeżeli uznajecie, że to jest potrzeba w hierarchii potrzeb udzielenie pomocy rolnikom, to nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście wykroili z budżetu powiatu powiedzmy 500 tys. zł i przeznaczyci (...) na pomoc dla rolników Powiatu Tureckiego”.

Następnie przedstawił trzecie swoje zastrzeżenie - generalnie, co do udzielania pomocy rolnikom. Stwierdził, że to jest ta grupa zawodowa w polskiej gospodarce, która się trochę wyspecjalizowała w takim wyciąganiu ręki o pomoc za każdym razem jak jest jakaś klęska. A tych klęsk mamy w rolnictwie, co rusz. Mamy klęskę urodzaju i klęskę nieurodzaju, klęskę suszy, klęskę powodzi, klęskę przymrozków, itd.

Chciał zauważyć, że inne grupy przedsiębiorców nawet prowadzą swoją działalność obciążoną ryzykiem podobnym do działalności rolniczej nie wyciągają i nie otrzymują pomocy ze środków publicznych. Także powielanie tego schematu jest zdaniem radnego niesprawiedliwe i godzące w takie równe uprawnienia wszystkich osób prowadzących działalność, bo działalność rolniczą należy porównywać do działalności gospodarczej tym bardziej, że ta grupa zawodowa na przestrzeni ostatnich lat bardzo mocno się rozwinęła, korzystała z dobrodziejstw i środków unijnych i nie tylko, i to nie jest najbiedniejsza branża zawodowa w Polsce.

Radny Krzysztof Przygoński powiedział, że nie sposób nie odpowiedzieć radnemu Młynarczykowi, że rolnicy wyciągają rękę po pomoc. Myśli, że jak Pan radny byłby aż tak dobrym ekonomistą i matematykiem i wyliczyłby, że takie wielkie pieniądze na tej wsi są, to, po co jeździć do Poznania, lepiej w gospodarstwie popracować.

Kontynuując stwierdził, że z tego, co wie radny chyba jakąś nieruchomością rolną kiedyś miał. Ale to mniejsza z tym.

Odnosząc się do stwierdzenia przedmówcy, że „apel poniewczasie”, powiedział, że nie sądzi do końca, że to jest „apel poniewczasie”, ponieważ nawet w tych instrumentach, które dzisiaj rząd proponuje po przeanalizowaniu protokołów na przykład producenci zwierząt prawdopodobnie będą mieli problem z otrzymaniem tej rekompensaty, gdyż wliczając w straty produkcję zwierzęcą nie osiągną ci rolnicy ponad 30% straty w gospodarstwie a takowa dopiero upoważnia do otrzymania jakiegoś tam dofinansowania w ramach pomocy, czy innego. Także myśli, że tutaj jeszcze na to jest czas. Zwłaszcza, że prawdopodobnie 5 czy któregoś września Ministrowie Rolnictwa Unii Europejskiej mają się spotkać i dyskutować nad tym problemem, ponieważ ta susza nie dotyczy tylko Polski, ale również bardzo dużą część Europy zachodniej. Z wypowiedzi Ministra Rolnictwa wiemy, że właśnie z dofinansowań z funduszy unijnych będą starania czynione, żeby jakaś pomoc dla tych producentów zwierząt też była. Bo w tym momencie mogą oni nie dostać nic, bo dzisiaj dostaną tylko ci, którzy mają zboża a rzeczywiście, może się okazać też tak, że dostaną właściciele gruntów a nie właściwi użytkownicy, bo tak też bywa.

Podsumował, że jego zdaniem apel jest zasadny.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że faktycznie rząd podjął działania, ale te działania będą dopiero wdrażane, także nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten apel podjęli.

Kontynuując powiedział, że nie może się nadziwić temu, co powiedział radny Dariusz Młynarczyk, żeby to powiat ze swojego budżetu spróbował wyasygnować jakieś środki. Zauważył, że radny D. Młynarczyk jest w Komisji Budżetowej także radny wie, jaka jest sytuacja powiatu i, że my to możemy wyasygnować środki dla jednego gospodarza. Jednak

rolnictwo, działalność rolników jest szczególną działalnością, szczególnie narażoną właśnie na oddziaływanie warunków pogodowych przyrody. Trudno, żeby susza, deszcz, gradobicie zachwiały działalnością na przykład Profim, czy gabinetu jego żony. A jednak rolnicy są w specyficznej sytuacji i zawsze takie działania zresztą były podejmowane.

W podsumowaniu radny stwierdził: „ja wiem, że Pan, jako skrajny (...) liberał, to by wszystkich do jednego worka wsadził, że wszyscy mają pracować, działać, prowadzić działalność w jednakowych warunkach, ale tak się nie da”.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że odpowie radnemu K. Przygońskiemu, który zwrócił się do niego personalnie. „Jeżeli Pan tak twierdzi (...) brak dochodu z działalności rolniczej to może odwróćmy sytuację. Niech Pan zostawi (...) swoje gospodarstwo i idzie do Poznania do pracy, jeżeli tak jest źle w tym rolnictwie”.

Dopowiedział, że generalnie jest zwolennikiem, że jeżeli się podejmuje działania, chce komuś pomóc, to się patrzy na możliwości finansowe swoje a nie sięga do „cudzych kieszeni”. Jeżeli budżetu powiatu nie stać, to z taką inicjatywą się nie wychodzi, ale, to jak zawsze w polityce, samorząd, to jest czysta polityka, jest hierarchia celów. Jeżeli to jest takie ważne, to Państwo w koalicji możecie zrobić z tym budżetem wszystko i przegłosować, że pomoc rolnikom jest najważniejsza z wydatków w powiecie. W końcu jest koalicja ugrupowań politycznych, które gro głosów wyborczych czerpią ze wsi i możecie podjąć decyzję, wyasygnować jakąś kwotę na tą pomoc z budżetu powiatu. To, że trzeba będzie komuś zabrać, to musicie wskazać, ale na takich samych zasadach opiera się budżet państwa. Jeżeli wnioskujecie znowu, żeby budżet wydał na pomoc dla rolników, to wskazujecie, komu ma zabrać. Nieuczciwe jest, żeby mówić: tak ja chcę dać 500 zł na każde dziecko, ale, to Wy inni to sfinansujecie. Albo w powiecie robicie to samo, należy dać może na każde dziecko w rodzinie rolniczej 500 zł, ale niech, kto inny to finansuje. Podsumował, że taki jest wydźwięk tego rodzaju apelu.

Wicestarosta Ryszard Bartosik do powyższej sprawy odniósł się, jako rolnik. Powiedział, że tak po ludzku, to jest mu bardzo przykro, że usłyszał takie słowa od Pana Młynarczyka.

Stwierdził, że mówi o pierwszej wypowiedzi, o wyciąganiu ręki o tym dobrobycie na wsi, to naprawdę bardzo przykro. Widać, że radny nie zna tej sytuacji, tym bardziej przykro, że Pan Młynarczyk pracuje, jeśli się nie myli w Departamencie Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego. Jeśli takich rolnicy mają przedstawicieli, to naprawdę przykra sprawa.

Kontynuując zwrócił się do radnego D. Młynarczyka i powiedział, że tak politycznie sobie myśli, że „wystarczy z kolejnego protokołu sesji wycinać Pańską wypowiedź i rozdawać po gminach i po wioskach, to będzie bardzo dobra reklama dla Pana i dla Pana ugrupowania na terenie Powiatu Tureckiego”.

Poza tym wszystkim chciałby, jako samorządowiec i jako rolnik zaapelować do Rady, aby to stanowisko zostało jednak przyjęte. Budżet państwa, to nie jest cudza kieszeń, bo to państwo jest nasze, ten budżet jest nasz, to my pracujemy, to my płacimy podatki i my do naszych a nie do cudzych władz powinniśmy apelować o to, aby rolnicy otrzymali pomoc w sytuacji, kiedy naprawdę tego potrzebują.

Poprosił Radę, aby pochyliła się nad tym stanowiskiem i to stanowisko przyjęła.

Radny Krzysztof Przygoński w kwestii pieniędzy, że radny D. Młynarczyk wskazał, iż komuś trzeba zabrać powiedział, że raczej nie. Z tego, co jest zorientowany, to Minister Rolnictwa ma rezerwę celową na tzw. sytuacje nadzwyczajne, czyli kryzys typu susza, gradobicie czy też powódź. Również w ramach budżetu Unii Europejskiej takie środki na sytuacje nadzwyczajne są, także myśli, że tutaj akurat nikomu nie zabiorą, jakoś wystarczy dla reszty.

Radny Ryszard Papierkowski powiedział, że ze zdziwieniem sucha niektórych wypowiedzi, bo jaką by gazetę nie wziąć do ręki, jaki by nie włączyć program, to wszędzie się mówi, jak jest ogromna susza, jakie jest ciepłe lato. On za swojego żywota nie pamięta, żeby

temperatura dochodziła do 40 °C. Mówi się już od maja o tej suszy i my dyskutujemy nad rzeczami, które są normalne, które powinniśmy zadeklarować. Przecież nawet przedstawiciele rządu mówią, że jest susza i, że trzeba coś z tym zrobić i tak, jak sam radny powiedział nawet wyasygnowano już jakieś tam pieniądze, tylko teraz jest kwestia podziału. A rolnictwo jest uwzględnione taką specyfiką, że zależne jest od pogody, żeby nie wie jak rolnik tą ziemię obrobił, nawoził, jak nie będzie odpowiedniej pogody, to nie sprzątnie plonów.

Zauważył, że radny wspominał też o pomocach. Rzeczywiście duża pomoc z unii nadeszła, ale to właśnie rolnicy, którzy sięgnęli po tą pomoc teraz są w najtrudniejszej sytuacji, bo pomoc nie była 100%. Pomoc była 40%, w niektórych przypadkach 45%, dla młodych rolników 50% ale drugie 50% trzeba było skądś wziąć i ci rolnicy przeważnie wzięli kredyty a ponieważ nie można dwa razy korzystać, to kredyty są wysokoprocentowe, nawet 15%.

Dodał, że on rozmawia ze znajomymi rolnikami, którzy mają po milionie kredytu i oni samego procentu płacą rocznie 70 tys. zł, a za to 70 tys. zł idzie sobie spokojnie żyć, to oni ciężko pracują.

Kontynuując wypowiedź stwierdził, że plony kukurydzy też są o połowę niższe. Podsumował, że, o czym my tutaj dyskutujemy. Zwrócił się do Przewodniczącego Rady i zaproponował, by zamknąć dyskusję i przyjąć to stanowisko.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler powiedział, że rozumie, iż jest to wniosek formalny.

Radny Dariusz Młynarczyk zwrócił się do Przewodniczącego Rady i powiedział, że się odnosiło również do niego personalnie, także ma prawo odpowiedzieć.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler udzielił głosu radnemu Dariuszowi Młynarczykowi.

Z sesji wyszedł radny Andrzej Wojtkowiak. Od tej chwili obraduje 19 radnych.

Radny Dariusz Młynarczyk w pierwszej kolejności odpowiedział Wicestarście Ryszardowi Bartosikowi. Stwierdził, że właśnie dlatego, że pracuje w Departamencie Rolnictwa, to ma doskonałe rozeznanie, jaka jest dochodowość w rolnictwie i ona nie jest najniższa w różnych branżach gospodarki. Rolnictwo jest bardzo dochodowe w stosunku do innych branż w polskiej gospodarce. Jeżeli Wicestarosta narzeka na sztab w Urzędzie Marszałkowskim w Departamencie Rolnictwa, to informuje go, że szefostwo departamentu, jak i nadzór jest w rękach samorządowców i polityków PSL-u. A on ma doskonałe rozeznanie, jaka jest dochodowość w rolnictwie. To nie jest najbiedniejsza grupa społeczna.

Kontynuując powiedział, że drugi apel, to, iż bardzo by chciał, to, co mówił Wicestarosta Ryszard Bartosik, żeby ten jego sprzeciw przeciwko notorycznemu uleganiu, takiemu wyciąganiu po środki publiczne ze strony rolników, żeby wziąć i rozpowszechnić w całym powiecie. Jak najbardziej jest za tym i dodał, że ktoś w końcu musi powiedzieć, że ta grupa zawodowa jest nadmiernie uprzywilejowana.

Wicestarosta Ryszard Bartosik w kwestii wyjaśnienia sprostował, że nie odnosił się do Departamentu Rolnictwa. Osobiście tylko do radnego D. Młynarczyka - indywidualnie.

Innych pytań, ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zamknął dyskusję w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zarządził głosowanie nad przyjęciem apelu Rady Powiatu Tureckiego z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie występującej na terenie Powiatu Tureckiego suszy.

GŁOSOWANIE:

ZA – 18, PRZECIW – 1, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 19 radnych przy 18 głosach „za” i 1 głosie „przeciw”, większością głosów przyjęła apel Rady Powiatu Tureckiego z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie występującej na terenie Powiatu Tureckiego suszy (*apel stanowi załącznik nr 7 do protokołu*).

Na sesję wszedł radny Andrzej Wojtkowiak. Od tej chwili obraduje 20 radnych.

Ad.8

Informacja na temat bezrobocia w Powiecie Tureckim.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Turku Beata Bartczak przedłożyła i pokrótce omówiła przedmiotową informację (*informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu*).

Opinię nt. informacji wyraziły Komisje:

Komisja Sportu i Promocji Powiatu – informację przyjęła pozytywnie,

Komisja Budżetowa – stosowną informację przyjęła w głosowaniu 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusja:

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że faktycznie na posiedzeniu Komisji Budżetowej odbyli niezwykle ciekawą dyskusję na temat tejże informacji. Z informacji tej wynika, że bezrobocie na terenie Powiatu Tureckiego kształtuje się na poziomie 8,4%. To jest po prostu bardzo niski wskaźnik.

Zauważył, że starali się dociekać, jakie są tego przyczyny. Na pewno jedną z takich istotnych przyczyn jest to, że wielu młodych ludzi, rzutkich, wykształconych, przygotowanych także zawodowo wyjechało po prostu za granicę, ale z powiatu kolskiego także i również chyba z powiatu konińskiego. U nas jednak, to bezrobocie jest bez porównania niższe. To świadczy chyba bardzo dobrze o miejscowych przedsiębiorcach, którzy tworzą miejsca pracy. To świadczy także dobrze o Powiatowym Urzędzie Pracy, że ta aktywizacja bezrobotnych zmierza w dobrym kierunku, bo według wskaźników chyba takich na zachodzie, to bezrobocie rządu 4,5,6 %, to właściwie można powiedzieć, że nie ma bezrobocia. O dziwo tak niskie bezrobocie w naszym powiecie może mieć i dobre strony. Po prostu zaczyna się walka przedsiębiorców o pracowników określonych kategorii, na przykład: mechaników, mechaników kierowców, operatorów wózków widłowych, także różnego rodzaju fachowców do wykańczania wnętrza budynków i nie tylko. To musi w sumie później dać wzrost płac, co by było najważniejsze.

Kontynuując powiedział, że z tej informacji wynika jedna rzecz niepokojąca. Otóż, że około 800 osób to są osoby nieaktywne, jeśli chodzi o pozyskiwanie pracy. Przyczyny są różne. Jest to strukturalne bezrobocie, już jest ojciec, dziadek, matka i teraz dzieci i to jest bardzo niebezpieczne, że te osoby właściwie liczą tylko na pomoc ze strony samorządu, na pomoc ze strony państwa. Ale to są także i prozaiczne sprawy, mówiła o tym także Pani Dyrektor. Na przykład brak w ogóle dojazdu do Turku, żeby być w tym urzędzie, żeby spotkać się, żeby

zainteresować się, jakie są oferty a tych ofert jest dość sporo. Nie mówiąc choćby o tym, że nie ma jak dojechać do pracy i są też tacy, którzy mówią, że „za 1.400 zł i jeszcze mam płacić za dojazdy, to ja po prostu bardzo dziękuję”.

Podsumował, że dyskusja była ciekawa i przyjęli tą informację.

Starosta Mariusz Seńko powiedział, że w pełni się zgadza z radnym M.M. Marczewskim, który bardzo dobrze zidentyfikował te problemy i w tym miejscu w 100% zgadzają się. Też chciałby poprzeć tą informację, którą radny Marczewski powiedział o dobrym działaniu służb mu podległych w zakresie rynku pracy. Warto wspomnieć, że w zakresie aktywizacji i skuteczności Powiatowy Urząd Pracy w Turku jest na 5 miejscu w Polsce. Podsumował, że też taka informacja jest dobra dla nas, że urząd znajduje się we właściwych rękach.

Innych pytań, ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zarządził głosowanie nad przyjęciem informacji na temat bezrobocia w Powiecie Tureckim.

GŁOSOWANIE:

ZA – 20, PRZECIWIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 20 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła informację na temat bezrobocia w Powiecie Tureckim.

Ad.9

Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku za I półrocze 2015 r. oraz informacja z działalności tej jednostki w okresie od 01 września 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

Dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku Urszula Szczęsna przedłożyła i omówiła przedmiotową informację (*informacja stanowi załącznik nr 9 do protokołu*).

Opinię nt. informacji wyraziły Komisje:

Komisja Edukacji – przyjęła informację większością głosów,

Komisja Budżetowa – informację o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej przyjęła 2 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciwym”. Natomiast informację z działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej przyjęła 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusja:

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że również na posiedzeniu Komisji Budżetowej odbyli ciekawą dyskusję dotyczącą działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej oraz sprawozdania, które Pani Dyrektor przedłożyła.

Radny stwierdził, że „każdy kocha swoje dziecko”.

Zauważył, że jego dzieckiem i ówczesnego Starosty Broniszewskiego była jednak inna

formuła funkcjonowania Biblioteki Powiatowej i Miejskiej w Turku. Bo wtedy te jednostki były połączone i przez lata działały według niego na bardzo dobrym poziomie. Zresztą zanim przystąpiliśmy do takiej formuły organizacyjnej, to zebrali się eksperci, zebrali się ludzie, którzy bibliotekarstwem szeroko rozumianym zajmowali się od lat i oni mówili, że będzie ta formuła najlepsza. „Małpia złośliwość” poprzednich członków Zarządu oraz upór drugiej strony i zbyt nadmierne żądania finansowe spowodowały, że stało się, jak się stało. Wypowiedziano poprzednią umowę i powstała Biblioteka Powiatowa. Można powiedzieć, cóż to za Biblioteka Powiatowa, kiedy jest jedna osoba. Ale biblioteka, to nie tylko zbiory biblioteczne, to jest inna szeroka działalność, o której Pani Dyrektor mówiła i wynikająca z ustawy, ale nie tylko, bo Pani Dyrektor dość szeroko prowadzi swoją działalność.

Radny ubolewa, że nie ma woli powrotu do poprzedniej formuły organizacyjnej, bo uważa, że ona była bardziej racjonalna.

Jeszcze raz nawiązał do posiedzenia Komisji Budżetowej i stwierdził, że na tymże posiedzeniu działalność Pani Dyrektor została oceniona bardzo wysoko, natomiast on w dalszym ciągu nie może się zgodzić z taką formułą organizacyjną.

Innych pytań, ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zamknął dyskusję.

Następnie Przewodniczący stwierdził, że tak naprawdę Rada ma do przegłosowania dwie informacje osobno:

1. Informację o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku za I półrocze 2015 r.,
2. Informację z działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku w okresie od 01 września 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zarządził głosowanie nad przyjęciem informacji o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku za I półrocze 2015 r.

GŁOSOWANIE:

ZA – 19, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 1.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 19 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”, większością głosów przyjęła informację o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku za I półrocze 2015 r.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zarządził głosowanie nad przyjęciem informacji z działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku w okresie od 01 września 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

GŁOSOWANIE:

ZA – 19, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 1.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 19 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”, większością głosów przyjęła informację z działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku w okresie od 01 września 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler ogłosił przerwę.

Przerwa 17:34 – 17:57

Po przerwie w posiedzeniu Rady Powiatu Tureckiego udział wzięło 20 radnych.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wznowił obrady IX sesji Rady Powiatu Tureckiego po przerwie.

Ad.10

Informacja Dyrektora SP ZOZ o sytuacji finansowej szpitala za I półrocze 2015r.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha przedłożył i omówił przedmiotową informację (*informacja stanowi załącznik nr 10 do protokołu*).

Opinię nt. informacji wyraziły Komisje:

Komisja Zdrowia – zapoznała się i przyjęła informację,

Komisja Budżetowa – informację przyjęła 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusja.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że na którejś z poprzednich sesji radny Marian Mirosław Marczewski w dość ostrych słowach podnosił, że skandaliczne jest, żeby sprawozdanie finansowe z działalności szpitala przedstawiać im na dwóch stronach A4. Dzisiaj, jak to zestawimy ze sprawozdaniami z Biblioteki Publicznej, czy na temat bezrobocia, to widać, jaka jest różnica w podejściu do wykonywanych przez siebie obowiązków. Samo przedstawienie sytuacji finansowej w postaci cyferek, bez omówienia, jakie problemy są w szpitalu radny traktuje (może zbyt ostro powie) lekceważeniem Rady. W szpitalu jest wiele problemów, o których się nie mówi. Choćby to, co w zapytaniach do Starosty podnosił o konkursach na transport na wykonywanie usług tomografem. Są problemy inne, które docierają, również już bezpośrednio do niego, od pracowników szpitala, że atmosfera w szpitalu jest bardzo zła. Są zarzuty ocierające się, że jest stosowany mobbing. Więc jest to nieciekawa sprawa.

Kontynuując stwierdził, że zaskoczony jest całą tą ciszą, bo jak sobie przypomnimy poprzednią kadencję, to był jeden radny bardzo dociekliwy, który „z igły robił widły” i w sprawie szpitala potrafił wnieść pożar tam, gdzie go nie było a w szpitalu jest: posądzenia o mobbing, wątpliwości, co do zasadności i uczciwości w przeprowadzaniu

niektórych konkursów a Pan Wicestarosta Ryszard Bartosik milczy. W szpitalu nagle jest według jego teorii wszystko ok, czy według Pana Dyrektora.

Nawet, jak patrząc tylko na te cyferki, to też nie jest wszystko tak, jak próbuje nam przedstawić Dyrektor Klecha, bo jak by nie było szpital w tym półroczu nagle wziął kredyt w rachunku bieżącym kilkuset tysięcy. Lada moment ma uzyskać dodatkową pożyczkę od powiatu, więc ta sytuacja, nawet finansowa jest bardzo, bardzo ciężka. Ale Pan Wicestarosta Ryszard Bartosik milczy, może dlatego, że nie jest radnym. Ale funkcja Starosty jest istotniejsza i ważniejsza niż funkcja radnego.

Kontynuując zauważył, że kilka, kilkadziesiąt minut temu była poruszana sprawa być może na wyrost, zdaniem radnego na pewno na wyrost sprawa oświaty i konkursu do jednej ze szkół. Pan Starosta Bartosik również milczał, mimo, że jego kolega z klubu radnych sprawę podnosił.

Powiedział, że nie podziela opinii, które przedstawiał Pan Marek Kubiak, ale cisza ze strony Pana Ryszarda Bartosika.

Następnie radny zwrócił się do Starosty i powiedział: „jak się zastanawiamy i kiedyś nawet pytałem, czym się zajmuje Ryszard Bartosik, to wiem na pewno, nie interesuje się oświatą, nie interesuje się zdrowiem a to są dwa priorytety, które Pan wymieniał w swojej działalności. Jedynie, co można zauważyć w działalności Pana Ryszarda Bartosika, to jest reprezentowanie powiatu na różnego rodzaju uroczystościach, wręczaniu (...) dyplomów i tego rodzaju rzeczy”.

W sytuacji, kiedy Starosta nie ma czasu i musi kogoś delegować, to Ryszard Bartosik pełni taką funkcję „jak asystenci przy posłach”. Jak poseł gdzieś nie może jechać, to wysłał asystenta. Powiedział, że taniej by było, (bo wie, że ustawa wymusza powołanie Wicestarosty) powołanie na stanowisko Wicestarosty jakiegoś asystenta i on te funkcje reprezentacyjne na pewno by spełnił. Na pewno byłoby taniej, nie musiałby mieć tak wysokiego wynagrodzenia, jak Ryszard Bartosik a wtedy być może Ryszard Bartosik jakby stracił funkcję Wicestarosty, to może by w końcu zaczął drażnić problemy, które są w szpitalu. Bo co by nie mówić o Ryszardzie Bartosiku, ale zwracał uwagę na to, jak się źle w szpitalu dzieje.

W podsumowaniu powtórzył, że przedstawianie radnym sprawozdania na dwóch stronach A4 jest lekceważeniem Rady Powiatu.

Radny Wojciech Rusek powiedział, że chciałby się odnieść do słów radnego D. Młynarczyka tylko w jednej kwestii.

Przypomniał, że również za czasów, kiedy Pan Dariusz Młynarczyk był Starostą takie sprawozdania w podobnej formie służyły, ponieważ oni przyjęli, że taka ma być formuła tych sprawozdań. Jeszcze raz zaapelował do radnych, że jeżeli w jakiś sposób to nie pasuje, to prosi zwrócić uwagę Dyrektorowi, Dyrektorowi Wydziału, itd., bądź odpowiedzieć kryteria. Dopowiedział, że oni dostawali takie identyczne sprawozdania i Pan D. Młynarczyk nie mówił wtedy żadnego słowa.

Stwierdził, że osobiście nawet lubi słuchać radnego D. Młynarczyka, Pana radnego Marczewskiego może nie tyle, ale też, po czym dodał, że 2 tysiące lat temu napisano taką mądrość, która mówi, że: „człowiek gadatliwy jest głupi”.

Radny poprosił do konkretów i dodał, że jeżeli radnemu D. Młynarczykowi nie pasuje forma składania przez dyrektora sprawozdania, to prosi, by radny nie wciskał, że ktoś obraża kogoś, Radę, itd., tylko niech radny zaproponuje formułę z odpowiednimi kryteriami.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że nie będzie się cofał 2 tysiące lat do tyłu, tylko gdzieś ze 20, 30. Ktoś powiedział, że „milczenie jest złotem szczególnie wtedy, kiedy nie ma się nic do powiedzenia”.

Radny Dariusz Młynarczyk odpowiedział radnemu Wojciechowi Ruskowi, jeżeli ta uwaga była do niego skierowana. „Moja gadatliwość w tej kadencji Rady w porównaniu do gadatliwości Pana Ryszarda Bartosika, to nijak się ma. Ja naprawdę jestem prawie że anonimowym radnym a wiele rzeczy mnie zaskakuje (...), jak Państwo niektóre rzeczy próbujeecie przeforsowywać”.

Radny Wojciech Rusek odpowiedział, że to nie było ani do Pana Marczewskiego ani do Pana Młynarczyka skierowane, dodał, że on powiedział o tej sentencji ogólnie.

Radny Jan Konieczny swoje pytanie skierował do Dyrektora SP ZOZ w Turku.

Stwierdził, że na któreś z sesji, jak Dyrektor obejmował urząd Dyrektora pytał, jakie Dyrektor podejmie, czy podjął działania, żeby uporządkować teren szpitala?

Zauważył, że chodzi mu szczególnie o teren gdzie jest dawny płucny.

Zapytał, jakie Dyrektor poczynił, czy poczynił jakieś działania, tym bardziej, że Dyrektor ma dość dużą kadrę ludzi, szczególnie mężczyzn, którzy by mogli to zrobić.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że chciałby się odwdzińczyć radnemu Wojciechowi Ruskowi pewną sentencją i dodał, że on bardzo lubi przywiązanie do powiedzenia, że: „błądzenie jest rzeczą ludzką, ale trwanie w błędzie jest rzeczą diabelską”. Jeżeli ten błąd w postaci tak „cienkich” sprawozdań był popełniany od lat, to rzeczą diabelską jest trwanie w tym błędzie. „Że ja nie zdążyłem tego zmienić (...),nie zdążyłem, m.in. dzięki Panu. Trzy miesiące mi zajęło, żeby pozbyć się najgorszego w historii szpitala Dyrektora tej jednostki Pana Krzysztofa Bestwiny a potem się działo, to, co się działo. Cała ta komedia pomyj na mnie wylewana. Ja sobie nie miałem nic do zarzucenia. (...) Ja bym nie pozwolił żeby przedkładać materiały na Radę, na Komisje w takiej postaci”.

Wicestarosta Ryszard Bartosik odniósł się w imieniu Zarządu, żeby nie zabrzmiało, że nic się nie dzieje, nic nie robią.

Stwierdził, że nie tylko na mowie, na wypowiedziach wszystko się opiera. Jeżeli chodzi o szpital myśli, że Starosta za chwilę też uzupełni, ale dzieje się wiele rzeczy i radni o tym wiedzą, bo te rzeczy zapisane są w budżecie. M.in. podjęli kroki a można by dokładniej rzecz ująć nadganiają zaniechania w kwestii dostosowania do rozporządzenia, które mówi, jak poszczególne oddziały mają wyglądać. Sama pożyczka, o której radny mówi pozwoli dać oddech szpitalowi i będą duże oszczędności z tego tytułu. Jest wiele innych działań a że nie wszystko da się naprawić za pomocą „czarodziejskiej różdżki”, to o tym powinniśmy wiedzieć, to jest proces, który musi potrwać.

Odnosząc się do kwestii wyszczególniania jego nazwiska powiedział, że każda kadencja jest inna. „W tej kadencji ja nie muszę mówić, bo Wy mówicie za mnie używając mojego nazwiska. Bardzo się cieszę, reklama zawsze jest pożądana”. Zauważył, że przy wypowiedzi radnego D. Młynarczyka chyba 10 razy padło jego nazwisko i radny go nie przekręca, jest za to bardzo wdzięczny.

Kontynuując powiedział, że nie musi mówić. Postanowił sobie od początku tej kadencji, że razem pracujemy dla dobra szpitala, i w wielu innych kwestiach. Jednocześnie poprosił nie zarzucać, że nic nie robi, bo tak nie jest. Poprosił zapytać Dyrektorów poszczególnych wydziałów, kierowników jednostek, pracowników. Ma swoje zajęcia i poprosił mu tego nie zarzucać. Reprezentuje powiat na zewnątrz tak, jak i Pan Starosta, jak inni członkowie Zarządu.

Podsumował, że dbają o szpital. Myśli, że kilka spraw warto by było w tym momencie jeszcze bardziej przybliżyć. Może nie jego rola, może, jeśli zechce Pan Starosta powie o tych działaniach, które są podejmowane.

Radny Dariusz Młynarczyk stwierdził, że zanim Pan Starosta powie trochę szerzej, co w szpitalu się dzieje, to chciał tylko powiedzieć, że nie będzie pytał się pracowników

podległych pod Pana Wicestarostę, czym się zajmuje i jakie są efekty. Wolałby zapytać Pana Starostę: „jak Pan ocenia działalność Pana zastępcy, czy jest Pan zadowolony z jego pracy, czy jest wsparciem, pomaga, czy coś wnosi do pracy Zarządu i do Pana pracy, tej bieżącej?”.

Starosta Mariusz Seńko odpowiadając na pytanie radnego D. Młynarczyka, co do współpracy stwierdził, że ta współpraca w jego opinii jest bardzo dobra. Myśli, że funkcja Wicestarosty jest istotnym wsparciem w działaniach Starosty i również Pan Wicestarosta na bazie doświadczenia samorządowego i również kompetencji, które nabył w okresie, kiedy pełnił funkcję zarówno Starosty i inne funkcje kierownicze jest istotne i w jego opinii bardzo potrzebne. Co do wykonywania bezpośrednich obowiązków żadnych zastrzeżeń w tym zakresie nie ma.

Wracając do sytuacji szpitala powiedział, że jak radni wiedzą, to ta sytuacja, która miała miejsce na początku roku, kiedy rozpoczynali tę kadencję, to te problemy nie pojawiły się w ciągu jednego roku, pół roku, tylko to są problemy wieloletnie, które obecny Zarząd i obecna Rada będzie musiała rozwiązać i to nie będzie się działo w ciągu półrocza, roku, tylko będzie to proces, który potrwa całą kadencję i nie wie, czy całej kadencji im starczy, żeby wszystkie te problemy rozwiązać.

Natomiast myśli, że dosyć istotne jest to identyfikowanie potrzeb i te działania, które rozpoczęli ich skutki są właściwe ponieważ udało im się rozstrzygnąć w tym zakresie przetarg na dokumentację na I oddział. Jest zakończenie w trakcie procedury na II oddział i myśli, iż Pan Dyrektor więcej coś o tym powie. Zauważył, że te prace, których nie widać czasami, które Zarząd i kierownictwo podejmuje są istotne. Wspomniał chociażby identyfikację możliwych źródeł finansowania pewnych zakupów urządzeń. W ostatnim okresie udało im się uzyskać interpretację Departamentu Radców Prawnych Ministerstwa Środowiska, które wskazuje, że mogą dokonać zakupu rentgena cyfrowego ze źródeł finansowanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Więc to też uważa będzie znaczące wsparcie, jeżeli dojdzie do realizacji tej inwestycji – wsparcie placówki, którą kieruje Pan Dyrektor Klecha. Co do innych działań, bardziej szczegółowych, to myśli, że bardziej właściwe będzie jeśli będzie odpowiadał Pan Dyrektor Klecha, co do kolejnych działań, które podjął i jakie efekty udaje się dzięki tym działaniom uzyskiwać.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że na początku chciałby się odnieść do uwag radnego Dariusza Młynarczyka. Zauważył, że w porządku obrad, jaki mu został przedstawiony miał przedstawić sytuację finansową szpitala i taką radni dostali i taka została przedstawiona. Jeżeli dobrze pamięta, to zarówno na Komisjach Budżetowych, jak i również na Zarządzie zwracał się z zapytaniem, czy taka forma jest wystarczająca, czy nie. Ewentualnie, jeżeli nie, to, co zmienić i takowej odpowiedzi nie dostał.

Druga sprawa, to, że gdyby został poproszony o przedstawienie sprawozdania z działalności szpitala, to radny dostałby wersję opisową, co faktycznie się stało i dzieje w szpitalu. Z tego, co wie, na Komisjach zarówno Budżetowych i Zdrowia, na których bywa najczęściej odpowiada na wszystkie pytania, które się pojawiają, co się dzieje w szpitalu, jakie działania są podejmowane, więc zakłada, że raczej nie kpi sobie z ludzi, z którymi ma przyjemność pracować. Idąc dalej, co do atmosfery i informacji, jakie do radnego docierają wyjaśnił, że wygląda to w ten sposób, że trudno jest zmienić w ciągu 6 miesięcy mentalność wszystkich pracowników a działania w postaci takiej, że jeżeli coś źle funkcjonuje w szpitalu najpierw wpływają na zewnątrz a nie do dyrektora, to takie praktyki są nadal stosowane, co mamy tutaj przykład. Zauważył, że jest w ciągłej współpracy z naczelną pielęgniarką jak i również pielęgniarkami oddziałowymi, ordynatorami i nie ma sygnałów mówiących o tym, że atmosfera w pracy jest zła lub, która wymaga zmiany. Jeżeli gdzieś takie sytuacje się pojawiają, to jest jak najbardziej jego interwencja tak, jak to miało na przykład miejsce

ostatnio w przypadku ratowników. „Nieprawdą jest to, co Pan mówi, że w tym roku szpital zaciągnął kredyt w rachunku bieżącym na kilkaset złotych, bo owszem mamy kredyt w rachunku bieżącym w kwocie 1,5 miliona złotych, z którego korzystamy, ale został on zaciągnięty w tamtym roku na przełomie miesięcy lipca lub września”.

Odpowiadając na pytanie radnego Jana Koniecznego stwierdził, że faktycznie można powiedzieć, że w dziale technicznym pracowników jest bardzo dużo, kilkunastu, ale rzeczywistość, w jakiej musi prosperować posiadając taką kotłownię, jaką ma, portiernię, którą również obstawiają 24 godziny na dobę, również wymaga odpowiedniego zasobu ludzi, którzy to robią. Okazuje się, że z tych kilkunastu osób również takich typowo do pracy ma 3 pracowników i niestety, ale musi podejmować decyzje, co dla niego w pierwszej kolejności jest ważniejsze do zrobienia. Myśli, że jakby ktoś przeszedł się koło szpitala i spojrzął na teren i wokół szpitala, przed szpitalem, dosłownie za, gdzie najczęściej ci pacjenci, którzy ich odwiedzają bywają, to, to uległo zmianie. Faktycznie mają jeszcze park do wyczyszczenia, czy tak, jak w obrębie byłego oddziału zakaźnego, ale również mają do wykonania prace, gdzie pacjenci pewne rzeczy widzą, na co dzień. Zauważył, że jeżeli on ma do wyboru pomalować, czy wyczyścić, czy doprowadzić ściany po ubytkach, po kaloryferach, gdzie tysiące osób, które przychodzą dzień w dzień i to widzą a wyczyścić park, to zleca to, co widzą, na co dzień ci pacjenci i, żeby to w pierwszej kolejności zostało zrobione. Więc mają tutaj podjęte działania i faktycznie ten teren swoimi siłami doprowadzają do porządku tak, jak mogą. Jest osoba odpowiedzialna, która codziennie przychodzi rano przejrzeć teren, gdzie najczęściej chodzą pacjenci, czy nie leżą żadne butelki, śmieci, ma to posprzątać i takie działania są robione codziennie. On również to kontroluje biorąc kierownika działu technicznego i idzie z nim na obchód i mu pokazuje i sprawdza, czy faktycznie ten teren wokół szpitala jest po prostu wysprzątny.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że pozostaniemy przy swoich opiniach, co do informacji i kondycji szpitala. Zauważył, że nawet w tym skromnym materiale, taka informacja, że ten kredyt w rachunku bieżącym można zaciągać do poziomu 1,5 mln zł mogła się w tej informacji znaleźć. Przypomniał dyrektorowi, że jeżeli zaciągał ten kredyt uruchamiał (jak powiedział dyrektor) jesienią 2014 roku a uruchomił w pierwszej połowie 2015 roku w międzyczasie były wybory samorządowe i więcej niż połowa Rady została wymieniona z radnych. Informacji nigdy nie było w tych dokumentach, które Pan przedstawiał, że umowa o tym kredycie w rachunku bieżącym była do poziomu 1,5 mln-owego.

Innych pytań, ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler wobec braku pytań zarządził głosowanie nad przyjęciem informacji Dyrektora SP ZOZ o sytuacji finansowej szpitala za I półrocze 2015 r.

GŁOSOWANIE:

ZA – 18, PRZECIW – 1, WSTRZYMAŁO SIĘ – 1.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 18 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, większością głosów przyjęła informację Dyrektora SP ZOZ o sytuacji finansowej szpitala za I półrocze 2015 r.

Ad.11

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu Tureckiego do zatwierdzania realizacji projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) w okresie programowania 2014 – 2020, realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Turku.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Turku Beata Bartczak przedłożyła i omówiła powyższy projekt uchwały (*projekt uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*).

Opinię nt. projektu uchwały wyraziły Komisje:

Komisja Sportu i Promocji Powiatu – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,

Komisja Budżetowa – przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusji nie podjęto, uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler w związku z brakiem pytań zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu Tureckiego do zatwierdzania realizacji projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) w okresie programowania 2014 – 2020, realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Turku.

GŁOSOWANIE:

ZA – 20, PRZECIWIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 20 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła uchwałę Nr IX/62/2015 w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu Tureckiego do zatwierdzania realizacji projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) w okresie programowania 2014 – 2020, realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Turku (*uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu*).

Ad.12

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie: zmiany uchwały Nr V/40/2015 Rady Powiatu Tureckiego z dnia 20.03.2015r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczone są środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na ich realizację z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w 2015 r.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Turku Edyta Michalak przedłożyła i omówiła powyższy projekt uchwały (*projekt uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu*).

Z sesji wyszedł radny Jan Konieczny. Od tej chwili obraduje 19 radnych.

Opinię nt. projektu uchwały wyraziły Komisje:

Komisja Zdrowia – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,

Komisja Budżetowa – przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusji nie podjęto, uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler w związku z brakiem pytań zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały Nr V/40/2015 Rady Powiatu Tureckiego z dnia 20.03.2015r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczone są środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na ich realizację z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w 2015 r.

GŁOSOWANIE:

ZA – 19, PRZECIWIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 19 radnych przy 19 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła uchwałę Nr IX/63/2015 w sprawie: zmiany uchwały Nr V/40/2015 Rady Powiatu Tureckiego z dnia 20.03.2015r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczone są środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na ich realizację z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w 2015 r. (uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

Na sesję wszedł radny Jan Konieczny. Od tej chwili obraduje 20 radnych.

Ad.13.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie zmiany budżetu Powiatu Tureckiego na 2015 rok.

Skarbnik Powiatu Teresa Borkowska przedstawiła i omówiła przedmiotowy projekt uchwały (projekt uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

Opinię nt. projektu uchwały wyraziły Komisje:

Komisja Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami – przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie, w sposób jednogłośnie,

Komisja Budżetowa – przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusja.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że w dniu dzisiejszym debatowali, właściwie przyjęli informację Pani Dyrektor PUP o sytuacji na rynku pracy. Okazuje się, że opłaca się dobrze pracować, bowiem w budżecie jest kwota 111tys. zł ze środków funduszu pracy na nagrody, za szczególne osiągnięcia dla pracowników Powiatowego Urzędu Pracy.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że zawsze miłe jego sercu są w budżecie jak się pojawiają pozycje na dokumentacje drogowe. To zawsze był i będzie za takimi tendencjami, ale zaskoczony jest, bo nie zawsze nadąża za priorytetami obecnej koalicji. Bo w sprawie tych inwestycji drogowych mieli tą prezentację i wydźwięk był jednoznaczny. Poszkodowaną w tym zakresie była Gmina Malanów. Przez lata najmniej tam było kierowanych pieniędzy na inwestycje drogowe i Pan Starosta to jednoznacznie podkreślał, że Gmina Malanów powinna być teraz jakby uprzywilejowana, czy nadgonione te zaległości. Zauważył, że jego koleżanka z Komisji Budżetowej była zadowolona, że Malanów jednak ma to wsparcie u samego Starosty. A tu, jakby nie było, to na opracowanie tej dokumentacji gdzieś tam na Gminie Malanów czy na drogę Malanów – Skarżyn, czy nawet tą zniszczoną mocno przez Grąbków nie ma.

Dodał, że patrzył, nie ma nigdzie o Malanowie ani wzmianki. Może by się nie odzywał, bo w sumie w samorządzie powiatowym jest z okręgu miasta, nie z okręgu malanowskiego, ale z tego okręgu jest na przykład Wicestarosta i też cisza.

Podsumował, że jakoś mało skuteczny jest Pan Wicestarosta również w sprawach drogownictwa.

Starosta Mariusz Seńko w odpowiedzi na zapytanie radnego Dariusza Młynarczyka stwierdził, że postarają się odpowiedzieć w ten sposób, że oczywiście ta deklaracja jego o tym, żeby te krzywdy Gminy Malanów wyrównać w tej kadencji, żeby faktycznie tych inwestycji trochę tam zrealizować, to oczywiście z tej deklaracji się nie wycofuje. Natomiast żeby może, uświadomić pewne procesy, które zachodzą, ponieważ wiadomo, że przyjęli ostatnio te środki na wytworzenie dokumentacji, na przebudowę drogi Wrząca – Piętno, która się pojawiła (ta dokumentacja) powód jest taki, że ta droga tyle razy już w ostatnich kadencjach wchodziła na porządek sesji, że wreszcie uregulowano stany prawne działek. Natomiast o tej drodze, o której radny D. Młynarczyk wspominał, te procesy cały czas trwają (regulacje stanów prawnych trwają) i to jest ten powód, dlaczego ta dokumentacja jeszcze się nie pojawiła, ale zapewnił (również radnego M. Harasnego), że ta dokumentacja się pojawi.

Radny Michał Harasny powiedział, że chciał przede wszystkim podziękować radnemu Dariuszowi Młynarczykowi, że tak aktywnie adwokatuje w kierunku Gminy Malanów. Stwierdził, że każdy głos jest potrzebny. Następnie zwrócił się z prośbą do radnego i zauważył, że z radną Zofią Gruszczyńską bardzo intensywnie dobijają się do Pana Wójta i do radnych Gminy Malanów o ewentualną jakąś pomoc, wzajemną partycypację w kosztach finansowania tej inwestycji. Dopowiedział, że idzie to słabo.

Zwrócił się do radnego D. Młynarczyka i powiedział, że z tego, co wie, to Wójt Malanowa jest to dobry kolega radnego D. Młynarczyka, także liczy tutaj na konkretny lobbing w tej sprawie ze strony radnego.

Wicestarosta Ryszard Bartosik powiedział, że chciał poinformować radnego, że to jego milczenie w stosunku do Gminy Malanów jest spowodowane tym, że na przykład drogę Kowale Pańskie – Grąbków robią w remontach. Może tam nie widać tego bezpośrednio gdzieś w dokumentach, ale robią te najgorsze miejsca. Także nie jest tak, że na Malanowie się nic nie robi. Tamta droga jest w bardzo opłakanym stanie. Już działania zostały podjęte i jak Starosta powiedział kolejne kroki pewnie będą skierowane, jeśli chodzi o inwestycje drogowe też na Gminę Malanów. Ale nie jest tak, że nic tam się nie dzieje. Dwa najgorsze odcinki na

drodze Kowale Pańskie – Malanów będą w najbliższym czasie wyremontowane.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że potwierdzi to, co mówił radny M. Harasny, że z koleżanką Gruszczyńską tam intensywnie pracują, bo kiedyś wjechał do gminy i było potajemne spotkanie dwojga radnych, Kierownika ZDP i Wójta. Mieli rozłożone mapy i dyskutowali nad drogami w Malanowie.

Stwierdził, że on oczywiście służy pomocą gdzieś tam w rozmowie z Wójtem, ale też chciał zauważyć i w tym miejscu zwrócił się do radnego M. Harasnego, że stan finansów Gminy Malanów jest taki a nie inny, bo w poprzednich kadencjach wójtował tam właśnie kolega z ugrupowania radnego M. Harasnego, także, że to wszystko ma swoje jakby konsekwencje. Podsumował, że on za Gminą Malanów zawsze będzie z różnych powodów. Ostatnim jest, że akurat jego kolega jest tam Wójtem (to jest ostatni z powodów, za którym za tą gminą będzie gdzieś tam optował). Drogi powiatowe na tej gminie naprawdę są bardzo zniszczone, także nie tylko ta przez Grąbków, nie tylko ta Malanów – Czachulec, Miłaczew – Czachulec do Skarżyna, ale również cały czas w drugim kierunku przez Kotwasice – Dziadowice, budowa chodnika chociażby w samych Kotwasicach, tam były śmiertelne wypadki. Także to wszystko jest jakby do nadrobienia. Podsumował, że Gmina Malanów ma w nim adwokata.

Innych uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler w związku z brakiem pytań zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Powiatu Tureckiego na 2015 rok.

GŁOSOWANIE:

ZA –20, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 20 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła Uchwałę Nr IX/64/2015 w sprawie zmiany budżetu Powiatu Tureckiego na 2015 rok (uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

Ad.14.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Tureckiego w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tureckiego na lata 2015 – 2021.

Skarbnik Powiatu Teresa Borkowska przedstawiła i omówiła przedmiotowy projekt uchwały (projekt uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Opinię nt. projektu uchwały wyraziła Komisja Budżetowa, która przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie, 3 głosami „za”:

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler otworzył dyskusję.

Dyskusji nie podjęto, uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler w związku z brakiem pytań zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tureckiego na lata 2015 – 2021.

GŁOSOWANIE:

ZA –20, PRZECIWIW – 0, WSTRZYMAŁO SIĘ – 0.

Rada Powiatu Tureckiego w obecności 20 radnych przy 20 głosach „za”, jednogłośnie przyjęła Uchwałę Nr IX/65/2015 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tureckiego na lata 2015 – 2021 (*uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu*).

Ad.15

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Starosta Mariusz Seńko poprosił, by odpowiedzi na trzy pierwsze pytania dotyczące kwestii drogowych odpowiedzi udzielił Wicestarosta Ryszard Bartosik.

Wicestarosta Ryszard Bartosik udzielił odpowiedzi na pytania radnego Ryszarda Papierkowskiego:

Ad.1

oczywiście sprawa zostanie przekazana do Zarządu Dróg Powiatowych i Pan Kierownik się tym zajmie.

Ad.2

podobnie w kwestii drzew w Kaczkach ta sprawa również zostanie podjęta w trybie pilnym przez Zarząd Dróg Powiatowych w Turku.

Ad.3

jeśli chodzi o nieszczęśliwe zdarzenie i skrzyżowanie Boleszczyn – Smulsko Wicestarosta wyjaśnił, że to skrzyżowanie jest z drogą krajową K 72. W ostatnim czasie była tam komisja z Dróg Krajowych. Uznano, że oznakowanie jest prawidłowe. Niemniej jednak ze względu na tragiczne zdarzenia, jakie tam są zostanie wprowadzone oznakowanie dodatkowe. Z tego, co wie będą tam znaki stop, znaki ostrzegawcze. To, co można w tym miejscu zrobić zostanie zrobione w porozumieniu z Drogami Krajowymi.

Starosta Mariusz Seńko udzielił odpowiedzi na interpelacje **radnego Mariana Mirosława Marczewskiego**.

Ad.1

w kwestii dofinansowania Powiatowych Zawodów Starosta wyjaśnił, że tak, faktycznie w tym roku ta impreza nie uzyskała dofinansowania. Myśli, że powodów można by było doszukiwać się wielu. Jednym z nich jest aspekt finansowy, ale nie chciałby żebyśmy wychodzili z takim przeświadczeniem, że Zarząd, czy władze powiatu nie dofinansowują Straży Pożarnych. Jest wręcz przeciwnie, ponieważ z tych kwot, które tu mieliśmy wcześniej wyasygnowanych był to: Powiatowy Dzień Strażaka – 2.000 zł, Przegląd Orkiestr Dętych Strażackich - 3.000 zł, Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych CTIF - 1.000 zł, udział Drużyny OSP w Słodkowie w Wojewódzkim Turnieju Halowej Piłki Nożnej Drużyn OSP Województwa Wielkopolskiego, więc te kwoty są przeznaczone.

Powiedział, że on jest zwolennikiem przede wszystkim, żeby udział w tych konkursach, które są rozpisane na stowarzyszenia był dostępny dla wszystkich, żebyśmy nie mieli zarzutu, że w sposób mniej czy bardziej uprzywilejujemy kogokolwiek i docelowo będą stosowali tą formułę, żeby każda, również OSP mogło startować w otwartym konkursie. Zresztą taki ma

plan na przyszłość. Również będzie to chciał rekomendować Zarządowi i władzom, żeby środki, które dodatkowo możemy przeznaczyć na stowarzyszenia zaangażować właśnie i przy współpracy z Ochotniczymi Strażami Pożarniczymi w takie organizacje dodatkowych zajęć i również w gimnazjach z młodzieżowymi drużynami pożarniczymi. Ostatni sukces Głuchowa i Gminy Kawęczyn mogą stanowić tutaj wzór do naśladowania. Podsumował, że takie w przyszłości mają plany. Natomiast, co do tej konkretnej imprezy, co prawda tam kwota nie została przyznana natomiast to nie zamyka ścieżki, żeby Ochotnicze Straże wystąpiły gdzie wsparcie mogłoby być, na które mogliby przeznaczyć środki na nagrody rzeczowe, czy ewentualnie puchary, to oczywiście są jak najbardziej otwarci. Jeżeli tylko będzie takie pismo, to natychmiast zostanie to rozpatrzone.

Ad.2

co do wyłonienia kandydatury, czy też przedstawienia kandydatury na Dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej Starosta wyjaśnił, że wszystkie te warunki formalne były spełnione. Natomiast takim dodatkowym atutem tej konkretnej kandydatki był fakt, że posiada ukończone studia podyplomowe z zakresu neurologopedii, co na terenie Powiatu Tureckiego praktycznie jest niespotykane, więc to też był dodatkowy atut tej konkretnej kandydatury. Natomiast, co do związku z PSL wyjaśnił, że myśli, iż tam chyba żadnych związków, on przynajmniej nic o takich związkach nie słyszał i on takiej wiedzy nie posiada. Zresztą myśli, że nawet, gdyby były, to chyba nie jest przesłanka, która wyklucza kandydatury takich osób, bo mamy jeszcze wolność słowa i również przynależności politycznej, to chyba nikogo nie dyskryminuje.

Starosta podsumował, że na jego wiedzę on przynajmniej o takich związkach nie wie.

Ad. 4

w kwestii przejścia na ulicy Kolskiej wyjaśnił, że oczywiście podejmuje się tutaj pewne spotkania z Panem Komendantem Powiatowym i jeżeli Pan radny będzie chciał, to mogą spotkać się i ten temat przedyskutować.

Jednakże też warto może faktycznie przyjrzeć się bardziej szczegółowo i wizję lokalną przeprowadzić, czy byłoby zasadne wprowadzenie dodatkowego przejścia.

Ad.5

w kwestii Pana Wicestarosty i uzgodnień, jak to radny Marczewski zechciał nazwać koalicyjnych Starosta wyjaśnił, że on wyznaje taką zasadę, że o sprawach koalicyjnych rozmawiają w koalicji. W dniu dzisiejszym mamy sesję Rady, więc by nie chciał przenosić tych spraw na forum Rady, natomiast chciał uspokoić, że w koalicji nie panują żadne takie zasady, żeby komuś coś nakazywać, czy też zakazywać. Wszystko się odbywa w ramach dobrej współpracy i takich deklaracji nikt nie wymagał i też nikt nie musiał składać.

Starosta Mariusz Seńko poprosił, by p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha udzielił odpowiedzi na interpelację **radnego Dariusza Młynarczyka** dotyczącą konkursu na tomograf i czy istnieje prawny obowiązek rozpisania tego konkursu.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha odpowiadając na tą interpelację poinformował, że mieli dwa konkursy na tomograf komputerowy. Na postawione przez siebie pytanie, czy one muszą być odpowiedział, że tak, muszą być i mówi o tym art. 26 ust. 3 ustawy o działalności leczniczej. Ust. 4 mówi o tym, że jeżeli kwota przekracza poniżej 30 tys. Euro wtedy konkursu nie stosujemy. Kwota, jaką przeznaczali na badania tomografii

komputerowej była 220 tys. zł, więc tą kwotę przekraczały i byli zobowiązani do tego, żeby przeprowadzić postępowanie konkursowe.

Pierwsze postępowanie konkursowe zostało unieważnione ze względu na przekroczenie właśnie kwoty, jaką przeznaczyci, jako szpital na sfinansowanie tych badań przez wszystkich oferentów. Drugie postępowanie zostało rozstrzygnięte. Po rozstrzygnięciu zostało złożone odwołanie przez jednego oferenta, na podstawie, którego uszczegółowili zapytanie, jak był rozumiany przez oferentów jeden z punktów wynikających z SKO. Zostało to postępowanie unieważnione ze względu na to, że oferent, który wygrał jakby postępowanie odmówił podpisania umowy na tomograf w związku z inną właśnie interpretacją tego punktu, o który wystąpili. Chodziło tutaj głównie o pokrycie kosztów transportu dowozu pacjenta na badania i w chwili obecnej są na etapie rozpisywania trzeciego postępowania konkursowego.

Starosta Mariusz Seńko odniósł się do kolejnych zgłoszonych interpelacji:

- **radnego Wojciecha Ruska** w kwestii uporządkowania korony drzew i przeglądu skrzyżowania powiedział, że interpelacja ta zostanie przekazana do Zarządu Dróg Powiatowych w Turku.

- **radnego Andrzeja Wojtkowiaka** odnośnie uzgodnień z miastem stwierdził, że z Panem Burmistrzem mieli się spotkać jeszcze w innych kwestiach i zadeklarował, że do tego spotkania dojdzie i tam zapewne ten temat poruszą.

- **radnej Barbary Zielińskiej** w kwestii dotrzymania terminu remontu mostu w Brudzewie wyjaśnił, że według informacji mu przekazanych wszystko przebiega bez zakłóceń i jak na chwilę obecną ten termin nie jest zagrożony.

- **radnego Zdzisława Wojtkowiaka** w kwestii, czy zostało przeniesione wyposażenie magazynu w Głuchowie do Państwowej Straży Pożarnej wyjaśnił, że według jego wiedzy, informacji tak, to już jest zrealizowane.

- **radnego Marka Kubiaka** w sprawie udostępnienia koncepcji powiedział, że taka stosowna koncepcja zostanie na ręce radnego również przedłożona.

Starosta Mariusz Seńko poprosił, by do interpelacji **radnego Michała Harasnego** w kwestii wycinki krzewów ustosunkował się Kierownik ZDP w Turku Andrzej Paruszewski.

Kierownik ZDP w Turku Andrzej Paruszewski wyjaśnił, że tego typu roboty będą wykonywać późną jesienią, gdyż już nie będzie możliwości wykonywania robót takich, które potrzebują dobrej pogody. Czyli wykonywanie remontów cząstkowych masą bitumiczną, wykonywanie remontów emulsją i grysami, roboty brukarskie, ponieważ mają dużo do zrobienia jeszcze w ramach swojej działalności a sprawy utrzymania korony drogi, likwidacji niepotrzebnych krzaków jesienią, zimą. W podsumowaniu stwierdził, że im łagodniejsza będzie zima tym więcej zrobią.

Starosta Mariusz Seńko odniósł się do interpelacji **radnego Jana Koniecznego** w kwestii ulicy Ogrodowej (oczyszczanie) i wyjaśnił, że również ten temat zostanie przekazany do

Zarządu Dróg Powiatowych w Turku.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zauważył, że radny Jan Konieczny jeszcze coś mówił w temacie odpowiedzi na swoje pytanie, i dodał, że nie do końca zrozumiał.

Radny Jan Konieczny swoją wypowiedź skierował do Kierownika ZDP i stwierdził, że z tego, co widzi, to mamy podpisaną umowę z miastem na czyszczenie. Następnie dopytał, z kim mamy? Kontynuując stwierdził, że dlatego pyta, że na tej ulicy on jeszcze tam śmieciarki, czy tej, która zbiera nie widział.

Kierownik ZDP w Turku Andrzej Paruszewski powiedział, że to się odbywa w ten sposób, że organizują przetarg na zamiatanie ulic na wynajem sprzętu (zamiatarki dokładnie) i stać ich na przykład na 200 godzin wynajmu takiej zamiatarki. To wystarcza na omiecenie ulic po zimie plus jeszcze miasto Tuliszków, miasto Dobra przy naszych ulicach, Władysławów. Muszą to pozamiatać właśnie dlatego, żeby się nie zapychały kanalizacje. Przykona nie wszystko jest do omiecenia. W mieście w ciągu roku omiatają później jakby własnym sumptem, mają małą zamiatarkę i doraźnie na święta. Na Ogrodowej byli już trzy razy, poza tym omieceniem po zimie była zamiatarka, ale to jest nieszczęśliwe położenie tej ulicy, jak również ulicy Żeromskiego, bo strony północne tych ulic są wyżej. Wszystko z nieutwardzonych podwórek wylatuje na jezdnię. Te dwie ulice są bardzo zapiaszczane. Podsumował, że na ile ich stać, tyle zamiatają. Miasto chyba z 500 tys. zł przeznacza na zamiatanie ulic, ale to robią kilka razy w miesiącu niektóre ulice.

Radny Dariusz Młynarczyk zauważył, że nie otrzymał odpowiedzi na trzecie swoje pytanie odnośnie konkursów w szpitalu a pytał o koszt transportu pacjentów na badania tomografem do Konina i do Kalisza. Łączny roczny koszt, ile to kosztuje?

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha wyjaśnił, że łączne koszty, jakie rocznie wydają na transport wynoszą około 20 tys. zł.

Radny Dariusz Młynarczyk poprosił o uzupełnienia i zauważył, że pierwszy konkurs został unieważniony gdyż, jak Pan Dyrektor się wyraził oferty złożone przekraczały kwotę, którą szpital przeznaczył na tę usługę. Zauważył, że szpital przeznaczył 220 tys. zł.

Radny zapytał:

1/ ile ofert i na jakie kwoty opiewały te oferty w pierwszym konkursie?

2/ ile ofert i na jakie kwoty opiewały oferty w drugim konkursie?

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że jeżeli chodzi o pierwszy konkurs, to były złożone trzy oferty. Była to oferta firmy RODAMED z Turku i ona opiewała na kwotę około 223 tys. zł. Była oferta również ze szpitala w Koninie, która opiewała na kwotę 240 parę tysięcy złotych. Nie pamięta tych cyfr dokładnie i mieli również ofertę z Kalisza, która opiewała jeżeli się nie myli na kwotę chyba 238 tys. zł.

Jeżeli chodzi o drugie postępowanie również mieli złożone trzy oferty. Oferta firmy RODAMED z Turku opiewała na kwotę około 220 tys. zł, natomiast oferta z Konina opiewała na kwotę 210 tys. zł. Podsumował, że nie pamięta już kwoty Kalisza, bo też były te 3 oferty złożone.

Starosta Mariusz Seńko zwrócił się do p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku o przekazanie radnemu informacji na piśmie żeby nie było przekłamań w liczbach. Wtedy będzie to na pewno precyzyjnie.

Radny Dariusz Młynarczyk zauważył, że to przekroczenie w tym pierwszym konkursie było, jak dobrze zanotował o 3 tys. zł ponad kwotę którą Państwo żeście przeznaczyli pierwotnie w tym konkursie.

Zapytał, czy była formalna możliwość, żebyście Państwo zwiększyli tą pulę i żeby nie powtarzać konkursu, bo wygrała pierwszy konkurs firma z Turku.

Czy była formalna możliwość o to, żeby te 220 tys. zł powiększyć o te 3 – 5 tys. zł i ten konkurs zakończyć?

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że nie.

Radny Dariusz Młynarczyk zapytał: „Nie, dlaczego?”

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że nie, bo postępowanie jest takie, że w przypadku przekroczenia tej kwoty niemożliwe jest podniesienie ją. Możemy ją podnieść przy drugim postępowaniu konkursowym, co zostało uczynione i rozpisano drugie postępowanie konkursowe.

Radny Dariusz Młynarczyk zapytał, czy to jest automat, że jak oferta przekroczy nam o 5 zł, to jest aut?

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że tak.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że chciałby się odnieść do odpowiedzi Pana Starosty.

Po pierwsze chętnie weźmie udział w spotkaniu z Komendantem, jeśli Pan Starosta zainicjuje. Zawsze był, wiadomo, dlaczego obrońcą policji, ale to, co się dzieje w ostatnim czasie, jakie głosy docierają od mieszkańców, że policjanci to stają się poborcami podatkowymi, dbają bardziej o budżet niż urzędy skarbowe. To są po prostu głosy, które podważają zaufanie obywateli do policji. Także bardzo chętnie weźmie udział w takim spotkaniu.

Jeśli chodzi o dofinansowanie Powiatowych Zawodów Strażackich zwrócił się do Starosty i powiedział, że tam w ogóle cały powiat przyjeżdża, wszystkie czołowe jednostki. Żadna impreza strażacka nie ma chyba takiego odzewu, nie jest tak liczna jak Powiatowe Zawody Strażackie i naprawdę dziwił się, że po raz pierwszy w historii powiatu nie zostało to dofinansowane. Ma wykaz tych imprez, które zostały i na przykład „Koncert muzyczny z dobrych uczuć” ma 25 tys. zł, ale dobra wola Pana Starosty, jak słyhać.

W podsumowaniu stwierdził, że przekaze Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego, żeby ewentualnie szybko wystąpił z jakimś wnioskiem.

W kwestii konkursu na Dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej radny zwrócił się do Starosty i powiedział, że trudno, żeby osoba nie spełniała warunków konkursu. To już byłby w ogóle numer nie do zaakceptowania. Spełnia te warunki formalne, tylko jeszcze raz podkreślił, że to Starosta 23 lipca br. na posiedzeniu Zarządu zasugerował Zarządowi, żeby nie ogłaszać drugiego konkursu.

Kontynuując radny stwierdził, że powinien być ogłoszony drugi konkurs i sprawa byłaby czysta a tak to pozostaje jednak niesmak (co najmniej) a Starosta, jako prominentny polityk PSL-u (działacz PSL-u) jednak powinien wiedzieć, że ta osoba jest z PSL-em w jakiś tam sposób związana.

Odnosząc się do kolejnej sprawy radny zauważył, że Starosta może nie chce przynosić spraw koalicji na forum Rady, ale one się przeniosły same z miasta, z powiatu. Przecież ludzie o tym dyskutują i sytuacja jest schizofreniczna.

Radny stwierdził, że mógłby powiedzieć tak: „nie moje mały nie mój cyrk”.

„(...) Pana kolega Przewodniczący Gebler (...) ma kandydować w tych wyborach, (...) to Pan mu zabiera głosy, Pan go pozbawia głosów swojego kolegę dopuszczając (...) przecież do takiej sytuacji, jaka się tutaj wytworzyła. Pytanie moje było proste: czy Pan nie czuje się oszukany, (...) bo była deklaracja, że nie będę nigdzie kandydował – ok, (...) a teraz słyszymy, że będzie kandydował (...). Wszystkie PSL-owskie jaskółki o tym ćwierkały (...) i nagle tak jak tutaj mówił radny Młynarczyk ten jastrząb albo sęp zmienił się w gołąbka pokoju albo (...) w cukrówkę.”

Radny Dariusz Młynarczyk stwierdził, że o sępie nie mówił.

W podsumowaniu radny Marian Mirosław Marczewski zwrócił się do Starosty i powiedział: „nie chce Pan odpowiedzieć, Pana sprawa. Ja tylko powiedziałem, jak się zachowuje PiS w stosunku do PSL-u. Właściwie, to jesteście równorzędnym bębniem do bicia tak, jak Platforma. Ale to Panów sprawa”.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler zapytał, czy ktoś z radnych jeszcze chciałby prosić o uzupełnienie swoich pytań?

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że może nie swoich ale żeby tak nie było, że on tak atakuje Pana Wicestarostę Bartosika i dodał, że chciał stanąć w jego obronie.

Stwierdził, że radny M. Marczewski tak się jakby dopomina na tym forum, żeby PSL przymusił Pana Wicestarostę, żeby (...).

Wicestarosta Ryszard Bartosik powiedział: „ja nie muszę nic mówić, bo Wy mówicie za mnie”.

Kontynuując radny D. Młynarczyk powiedział: „Pan i tak ma rozpoznawalne nazwisko. Gdyby Pan był anonimowy, to (...) dwudziestokrotne powtórzenie nazwiska miałyby sens a przy Pana rozpoznawalności, to nie jest tak istotne”.

Następnie stwierdził, że ma pytanie do radnego Marczewskiego, żeby się zadeklarował, „czy startuje, czy przy tym stole chce wyeliminować swojego konkurenta Ryszarda Bartosika, czy nie?”.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział: „ale oczywiście, że startuję i oczywiście, że chcę wyeliminować”.

Starosta Mariusz Seńko zaproponował, żeby rozpoczynającą się kampanię przenieść poza obrady Rady.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler przyjął powyższy wniosek Starosty.

Innych pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim radnym i zamknął punkt 15 porządku obrad.

Ad.16

Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, iż:

1/ do Rady Powiatu wpłynęły podziękowania od Kierownika Pielgrzymki na Jasną Górę
(*podziękowania odczytane przez Przewodniczącego stanowią załącznik nr 19 do protokołu*).

Jest też zaproszenie ze strony Księdza Kierownika do wzięcia udziału we Mszy Świętej dziękczynnej w intencji wszystkich Dobrodziejów i Darczyńców XXV Jubileuszowej Pieszej Pielgrzymki Turek – Jasna Góra 2015. Msza Święta odbędzie się 20 września o godzinie 16:00 w kościele pw. św. Barbary w Turku.

2/ Starosta Turecki wraz z pracownikami Punktu Informacji Funduszy Europejskich w Koninie serdecznie zapraszają 31 sierpnia br. w godzinach od 10.00 do 13.00 do Starostwa Powiatowego w Turku (Biuro Rady Powiatu Tureckiego, II piętro, pok. Nr 203) na bezpłatne konsultacje indywidualne dla wszystkich osób zainteresowanych pozyskaniem środków z Funduszy Europejskich.

Przewodniczący poprosił o rozpropagowanie tej informacji, która dostępna jest również na stronie internetowej.

Ponadto przypomniał, iż Starosta Turecki Mariusz Seńko, Wójt Gminy Władysławów Krzysztof Zajac oraz proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Russocicach zapraszają w dniu 6 września br. na Powiatowo – Gminno – Parafialne Dożynki, które odbędą się na Stadionie Gminnym w Russocicach. Rozpoczęcie godzina 14:00 Msza Święta, 15:30 obrzęd dożynkowy. Ponadto radni otrzymali zaproszenie do udziału w obchodach 76 rocznicy wybuchu II wojny światowej i 76 rocznicy napaści ZSRR na Polskę. Poinformował też, że kolejna sesja Rady Powiatu Tureckiego zgodnie z harmonogramem powinna się odbyć 24 września.

Radny Marian Mirosław Marczewski powiedział, że na wniosek radnego Dariusza Młynarczyka Wydział Pani Elżbiety Michałowicz przeprowadził wnikliwą analizę, tj. „Obraz i skala korzystania z korepetycji przez uczniów szkół powiatu tureckiego”. Dotyczyło to głównie klas licealnych. Materiał jest na pewno wart tego, żeby radni się z nim zapoznali i zobaczyli, w jakiej skali są udzielane korepetycje. A jest przekonany, że te dane, które tutaj są - są trochę zaniżone, bo zawsze ludzie się trochę kryją z tym, jak te korepetycje biorą i nie dotyczy to klas maturalnych, bo gdyby to były jeszcze klasy maturalne, to ta skala byłaby dużo większa.

Radny Dariusz Młynarczyk odniósł się do wypowiedzi radnego Marczewskiego. Powiedział, że materiał, który został rzeczywiście na jego wniosek opracowany, to nie jest zakończenie całej sprawy, bo to wymaga dalszych pogłębienia analiz ankiet i również decyzji, jak temu niekorzystnemu zjawisku zaradzić. Po raz pierwszy został opracowany dokument, który jakby udowadnia, że taka nieciekawa społecznie odbieralna sytuacja ma miejsce.

Kontynuując powiedział, że chciał w tym punkcie zabrać głos na inny temat. Zauważył, że kiedyś był punkt: „Sprawy samorządowe” teraz są: „Wolne głosy i wnioski”.

Radny zwrócił się do Przewodniczącego Rady i powiedział, że w maju składał projekt uchwały o pozbawienie ulicy Smorawińskiego w Turku kategorii drogi powiatowej. Na którejś z sesji radca prawny jedynie co podnosił jego zastrzeżenie, co do dalszego procedowania nad tą sprawą.

Radny poinformował Przewodniczącego, że on, jako wnioskodawca tego projektu uchwały do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi ani stanowiska powiatu czy jest pozytywne, czy negatywne. Jeżeli jakaś była decyzja o wstrzymaniu procedury, to, na jakiej podstawie?

Zauważył, że ma opinię prawną, która jednoznacznie mówi, że to nie w kompetencjach organów wykonawczych jest wstrzymywanie całej procedury, to należy do organów stanowiących Rady Powiatu i w tym przypadku Rady Miasta.

Radny zaapelował do Przewodniczącego Rady, aby wpłynął na Zarząd Powiatu, żeby jakakolwiek odpowiedź do niego wpłynęła. Jednocześnie nie spodziewając się, że będzie taka cisza w tej sprawie też sprawdzi, czy są jakiegokolwiek podstawy na kwestionowanie tej bezczynności i po stronie Zarządu i Przewodniczącego Rady niestety, bo od Pana Przewodniczącego Rady też nie dostał żadnej informacji, bo w końcu to do Przewodniczącego składał projekt uchwały, jako radny. Dlaczego jest ta cisza i dlaczego sprawa utknęła w sumie nawet nie wie gdzie.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler powiedział, że na ile będzie mógł to odpowie, ale Pan Starosta pewnie przejdzie do szczegółów w tym temacie. Z tego, co pamięta, to na ostatniej sesji, chociaż to było 2 miesiące temu była wymiana zdań pomiędzy radnym a radcą prawnym i wie, że mieli się wymienić opiniami w zakresie dalszego procedowania. Wydaje mu się, że cały czas ta sprawa się toczy, ale myśli, że Pan Starosta odpowie najbardziej na to pytanie.

Z sesji wyszła radna Katarzyna Szczap. Od tej chwili obraduje 19 radnych.

Starosta Mariusz Seńko powiedział, że chciał uspokoić, że nic nie zostało zaniechane, czyli ta procedura cały czas biegnie. Zarząd ten temat pilotuje. Wcześniej były zbierane opinie poszczególnych samorządów. Tu, co wcześniej mógł powiedzieć, że była negatywna opinia Burmistrza w tej przedmiotowej sprawie. Natomiast wymogiem również formalnym było zaciągnięcie opinii Zarządu Województwa i taka opinia spłynęła. Ponieważ ten termin upływał (bodajże w poniedziałek) 21 dni, kiedy musieliśmy czekać za tą odpowiedzią. Dopowiedział, że w zasadzie chyba w dniu wczorajszym ta opinia spłynęła, po czym sprostował, że wcześniej, ale to na dniach. Jest to opinia Zarządu Województwa również negatywna. Jednakże ten temat stanie na najbliższym Zarządzie i tutaj w zasadzie dalej już Zarząd wypracuje stanowisko o ewentualnym przekazaniu pod obrady Rady tego konkretnego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler powiedział, że rzeczywiście sprawa ta toczy się już jakiś czas i radny pewnie ma rację, że tak długo i bez jakiejś konkretnej odpowiedzi na piśmie. Powiedział, że jakby udało się coś sprecyzować na piśmie, żeby to wpłynęło do Biura Rady, to prześlemy radnemu D. Młynarczykowi odpowiedź, na jakim jesteśmy etapie.

Starosta Mariusz Seńko zobowiązał się, że taka informacja zostanie przekazana na piśmie i trafi do radnego Dariusza Młynarczyka.

Radny Dariusz Młynarczyk powiedział, że przypadek takiego długiego procedowania, trochę dziwnego, bo jeżeli w sierpniu upływał termin na przesłanie, zajęcie opinii przez Zarząd Województwa (Pan Starosta mówił o 21 dniowym terminie, który tam jest wymagany ustawowy), to by znaczyło, że Zarząd Powiatu o tą opinię wystąpił dosyć późno a w treści uchwały był taki zapis, żeby w ciągu 21 dni to procedować.

Kontynuując radny powiedział, że to jest taki przypadek, który by się kwalifikował do rozpatrzenia przez powołaną na początku kadencji komisję ds. zmian statutu i regulaminu organizacyjnego, która też gdzieś utknęła i nie wiadomo, co się tam dzieje. Żeby doprecyzować w tym statucie, że jeżeli radny składa projekt uchwały i w statucie jest zapis, że taki projekt uchwały musi iść do zaopiniowania przez Zarząd Powiatu, to w tym statucie doprecyzować, w jakim terminie Zarząd Powiatu powinien taką opinię przedstawić. Jeżeli jakaś opinia jest wymagana z uwzględnieniem organów trzecich, to wiadomo, że ten termin by się przesunął, ale do określenia takiego terminu czasu, do kiedy Zarząd Powiatu musi swoją opinię przedstawić dobrze jest uwzględnić w tym nowym statucie. Chociaż nie wie, co robi ta komisja do spraw statutu, bo międzyczasie się zmieniły przepisy i na przykład regulaminu organizacyjnego już teraz Rada Powiatu nie będzie musiała podejmować, tylko to zostało ustawowo scedowane na Zarząd Powiatu. Zauważył, że taka ustawa chyba weszła miesiąc, czy dwa miesiące temu, ale statut jak najbardziej cały czas pozostaje w kompetencjach Rady Powiatu.

Na sesję weszła radna Katarzyna Szczap. Od tej chwili obraduje 20 radnych.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler powiedział, że radny ma rację, że rzeczywiście nie ma tu zapisu takiego, który by gdzieś obligował Zarząd do tego, żeby w ciągu 10, 20 czy 30 dni swoją opinię, co do tego wyrażał. Komisja z tego, co wie, to jest komisją doraźną, czyli ona się nie spotyka wtedy, gdy nie potrzeba. Zauważył, że czekali właśnie na kwestie zmiany prawodawstwa, żeby niekoniecznie musiała się tym zajmować Rada, ale myśli, że przyjdzie czas, bo zmieniają teraz strukturę MOS-u, którego nie będziemy mieli, itd. Ten statut będzie

z sesji Rady Powiatu Tureckiego V kadencji z dnia 27.08.2015 r., która odbyła się w Sali Konferencyjnej im. „Solidarności” Starostwa Powiatowego w Turku ul. Kaliska 59.

wymagał zmian i myśli, że prędzej, czy później a bardziej już prędzej ta komisja się spotka i będą te uwagi uwzględniali.

Przewodniczący podsumował, że o zabranie głosu prosiła Pani Danuta Werc w kwestii tomografu.

Z sesji wyszedł radny Jan Konieczny. Od tej chwili obraduje 19 radnych.

Pani powiedziała, że chciała dać tylko sprostowanie, co do konkursów na tomograf w szpitalu. Pierwszy konkurs tak, jak najbardziej odbył się, ale było 3 oferentów. Nie był to oferent z Kalisza tylko oferent z Koła, m.in. oni i Konin. Na drugim konkursie był oferent Konin, Kalisz i oni, czyli RODAMED.

Kontynuując powiedziała, że chciałaby tylko zadać pytanie dyrektorowi szpitala o zasadność gospodarności w szpitalu, bo skoro Konin dał 220 tys. zł, w drugim konkursie 210 tys. zł. W drugim konkursie cena była trochę niższa o te 3 tys. zł, czyli dali 220 tys. zł a koszty transportu wynoszą 20 tys. zł, to nawet wybierając ich, mimo, że byli drożsi o 10 tys. zł dyrektor zyskałby na tym 10 tys. zł.

W związku z powyższym zapytała Dyrektora SP ZOZ, czy dobrze rozumiała i czy tak by to było?

Na sesję wszedł radny Jan Konieczny. Od tej chwili obraduje 20 radnych.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha odpowiedział, że tak. Matematycznie tak by było.

Pani zapytała, to jak to się ma do zasadności i gospodarności szpitala? Mnożenie przez tyle miesięcy, przez 4 następne miesiące i te 20 tys. zł powiększanie tych kosztów.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że wyglądało to w ten sposób, że zanim wynikło zapytanie, czy oferta, która została wybrana w postępowaniu konkursowym przez komisję konkursową a była to oferta z Konina komisja była w przekonaniu, że oferta zawiera koszty transportu. Następnie po ogłoszeniu postępowania konkursowego wpłynęło Państwa odwołanie z zapytaniem, czy ta oferta takie koszty zawiera. Zwróciliśmy się wtedy również do Konina z takim zapytaniem, w jaki sposób, czy ta ich oferta faktycznie takie koszty zawiera. Po uzyskaniu informacji odmownej w odpowiedzi mówiącej, że nie zawiera postępowanie konkursowe zostało unieważnione ze względu na to, że Konin odstąpił od podpisania umowy.

Pani dodała, że specyfikacja była tak przygotowana, że należało rozumieć, że konkurs dotyczy tomografii komputerowej wraz z opisem. W żadnym punkcie zapisu specyfikacji nie było mowy o kosztach transportu. Więc jeśli dokładamy do tego teraz koszty transportu, to albo robimy konkurs na koszty transportu albo, jeśli rozumie zasadnie tylko na tomografię wraz z opisem. Więc dlaczego nam zabrakło w specyfikacji konkursowej dołożenia tych kosztów do ceny wyjściowej badania?

Pani powiedziała, że to pytanie, które było wysłane do oferentów było nieuzasadnione. Ono w specyfikacji konkursu właściwie nie powinno być ujęte.

Podsumowała, że pytanie do oferentów, które zostało wysłane o to, czy jest zawarte w cenie paliwo było nieuzasadnione, to nie wynikało z oferty SKO.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że przede wszystkim w szczegółowych warunkach konkursu był zapis mówiący o tym, że oferta przedstawiona

przez oferenta powinna zawierać wszystkie koszty związane z realizacją świadczonej usługi. To z góry było wiadomo, że usługa jest świadczona poza miejscem szpitala, więc również wchodziły w to koszty paliwa.

Pani zapytała, dlaczego w ogóle konkurs był robiony z ustawy o lecznictwie a nie z ustawy o przetargach publicznych?

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha wyjaśnił, że ze względu na to, że ustawa o zamówieniach publicznych mówi o tym, że usługi zdrowotne nie podlegają ustawie o zamówieniach publicznych a ustawie o działalności leczniczej.

Pani powiedziała, że to nie jest usługa zdrowotna, to jest usługa wykonywania badań SOR-u. Z tego, co wie, rozmawiała z dyrektorem NFZ i potwierdziła w fakcie, że rzeczywiście konkursy nie były uzasadnione. Można było wziąć oferenta lub osobę, które mają blisko szpitala tomograf i zyskać na tym po prostu, nie wydając pieniędzy do Konina.

p.o. Dyrektora SP ZOZ w Turku Dawid Klecha powiedział, że nie chce do tego się odnosić ze względu na to, że nie widział tego opisu ani interpretacji Narodowego Funduszu Zdrowia. Z informacji, jakie mu są dostępne to tak naprawdę NFZ zawierający umowę kontraktową tak naprawdę nie interesuje go, z kim, jak i w jakiej cenie ma podpisaną umowę.

Pani powiedziała, że tylko zależy wyłącznie od Pana Dyrektora, z kim podpisuje umowę. W podsumowaniu podziękowała za udzielony jej głos.

Radny Dariusz Młynarczyk zauważył, że już mamy po raz drugi sytuację, gdzie procedury konkursowe w szpitalu stają pod jakimś dużym znakiem zapytania. Przypomniał konkurs na świadczenie ratownictwa medycznego i problem z firmą z Kłodawy. Teraz jeszcze mamy trudniejszą sytuację do zrozumienia, bo chodzi o firmę z Turku. Cały czas się mówiło, że pacjenci nasi muszą być wożeni gdzieś daleko do Kalisza i do Konina. Jest to urządzenie w Turku. Firma na jego rozumienie według informacji, jakie uzyskał w dniu dzisiejszym ten konkurs wygrała a robi się jakieś niezrozumiałe dla niego przeszkody i bariery.

W podsumowaniu skierował swoją wypowiedź do Starosty i powiedział, że albo trzeba Pana Dyrektora wzmocnić kadrowo od spraw prawnych itd., albo pożegnać się z dyrektorem, bo te wpadki są dosyć istotne.

Radny Krzysztof Przygoński powiedział, że go zdziwiła jedna rzecz, bo usłyszał przed chwilą, że NFZ nie ingeruje w to, jaki to jest rodzaj, czy to jest przetarg, czy to jest jakaś inna umowa. Zapytał: „dlaczego ci Państwo w ogóle pytali NFZ, bo to nie jest sprawa NFZ-u. NFZ nie jest od tych spraw?”

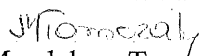
W podsumowaniu radny zastanowił się, czy pytanie do NFZ-u w tej kwestii było w ogóle zasadne.

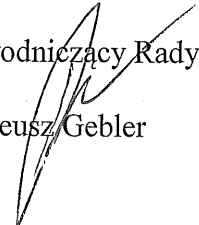
Innych pytań i uwag nie zgłoszono.

Ad.17.

Zamknięcie obrad IX sesji Rady Powiatu Tureckiego.

Przewodniczący Rady Tadeusz Gebler stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął IX sesję Rady Powiatu Tureckiego.

Protokołowała

Magdalena Tomczak

Przewodniczący Rady

Tadeusz Gebler